

Tadeusz Poklewski, Emilia Grabarczyk

Zamek w Besiekierach w Łęczyckiem, województwo konińskie

Acta Archaeologica Lodziensia nr 26, 13-54

1977

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

ZAMEK W BESIEKIERACH W ŁĘCZYCKIEM

WOJEWÓDZTWO KONIŃSKIE

1. STAN AKTUALNY. INWENTARYZACJE

Dzisiejsza wieś Besiekiery jest stosunkowo młoda; założono ją tuż po Powstaniu Styczniowym w wyniku parcelacji dóbr tejże nazwy, według z góry powziętego planu 6 dróg rozchodzących się gwiazdźście. Ulokowano ją na nieznacznie zarysowującym się garbie, na krawędzi obszerniejszego lekkiego wyniesienia. Garb ten od północy odcięty jest bardzo niskim już w tej chwili ciekim wodnym o kierunku spływu wschód-zachód, formującym dość wyraźnie znaczącą się bagnistą dolinę o łagodnych krawędziach. Na południowym brzegu owej doliny, odseparowany od ciek, znajduje się spory, płytki staw o narysie zbliżonym do owalu. W południowo-wschodniej partii stawu znajduje się prostokątna i o zaoblonych narożach wyspa o wymiarach około 60 m w osi południkowej na około 55 m w osi równoleżnikowej. Jest ona przy południowym brzegu i w partiach centralnych wyniesiona na około 6 m nad lustro stawu, natomiast brzegi jej tworzą dość wyraźne skarpy wznoszące się do około 3,5 m nad lustro stawu. Jednocześnie wyspa znajduje się dość wyraźnie poniżej wysoczyzny okalającej staw od południa i wschodu.

Wykonane badania litologiczne tego miejsca¹ wskazały na sztuczne pochodzenie stawu. Został on niewątpliwie wykopany celowo, a powstały dół rozciął i poszarpał pierwotnie łagodny i regularny spływ południowego brzegu wysoczyzny ku dolinie ciek i uformował wyraźną, ostro podciętą krawędź.

Na wyspie znajduje się ruina zamku ceglanego. Składają się na nią aktualnie 3 elementy: prostokątny dziedziniec otoczony od wschodu, zachodu i południa zrujnowanym murem obronnym; zamykający go na całej długości od północy prostokątny budynek; dostawiona od zewnątrz na osi południowej ściany dziedzińca wieża z przejazdem bramnym.

¹ Litologii terenu w ramach prowadzonych badań zamku opracował P. Marosi (maszynopis w archiwum ZAPŚ IHKM PAN).



Ruina zachowana jest źle, ale mimo to ogólny układ przestrzenny zamku zdaje się być jeszcze dosyć czytelny². Stosunkowo najsłabiej zachowane są mury od wschodu i od południa. Grubość ich jest łatwa do określenia i wynosi 2,0 m, natomiast wysokość ustalić trudno, bowiem w żadnym miejscu nie zachowała się korona muru, a nawet ściany budynku, domniemanego domu zamkowego i wieży bramnej są zrujnowane na styku z murami i nie zachowały praktycznie świadectwa ich pierwotnej wysokości. W kurtynie zachodniej muru widnieją dwa otwory; jeden z nich byłby chyba pozostałością przejścia, drugi natomiast stanowi niewątpliwie efekt rujnacji. W kurtynie wschodniej mur zniszczony bardziej i zachowany w mniejszych gabarytach jest przy widoku od dziedzińca poprzerywany parokrotnie, w narożniku południowo-wschodnim zaś usunięty całkowicie. Kurtyna południowa zachowała się najlepiej, ale i tu bez pełnej wysokości. Natomiast po obu stronach przesklepionego otworu bramnego widoczny jest na tym samym poziomie z obu stron ciąg kwadratowych prześwitów, niewątpliwie pozostałych po zamocowaniu belek stropowych niskich budynków przystawionych na dziedzińcu do muru po obu stronach bramy. Mur we wszystkich trzech kurtynach wzniesiony jest zasadniczo w jednakej technice. Jest on mianowicie oblicowany z zewnątrz cegłą w układzie polskim, a w niższych partiach trzonu wypełniony cegłą w układzie poprzecznym do kierunku przebiegu muru, w wyższych — kamieniem polnym, ułożonym w warstwy zalane zaprawą i wyrównane gruzem ceglano-kamiennym. Lico wewnętrzne odbite jest na całym relikcie muru we wszystkich trzech kurtynach.

Dom zamkowy ustawiony na północnej ścianie dziedzińca to budynek jednotraktowy, co najmniej dwukondygnacyjny, bo na co najmniej tyle kondygnacji wskazują zachowane ściany. Jest on w przyziemiu podzielony na 4 pomieszczenia, z których skrajne zachodnie wykazuje ślady podpiwniczenia. Ściany zewnętrzne budynku mają w przyziemiu grubość 2,0 m równą grubości murów zamkowych; ściana południowa będąca jednocześnie elewacyjną od dziedzińca jest cieńsza — jej grubość wynosi 1,8 m i równa się mniej więcej grubości ścian działowych. Najlepiej zachowane są mury domu w obu zewnętrznych narożnikach będących jednocześnie narożnikami zewnętrznymi całego założenia. Środkowa partia ściany północnej jest znacznie obniżona w stosunku do obu naroży, natomiast zarówno ściana południowa, elewacyjna od dziedzińca, jak i ściany działowe zrujnowane są w tak znacznym stopniu, że zachowały się tylko w przyziemiu, i to nie na całej długości.

² W okresie powojennym ruina doczekała się dwóch publikacji i jednego opracowania pozostającego na prawach rękopisu: *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 2, z. 4, Warszawa 1953, s. 1; B. Guérquin, *Zamki w Polsce*, Warszawa 1974, s. 87-88; W. Puget, *Besiekiery. Zamek, woj. łódzkie, pow. Łęczyca. Dokumentacja historyczna*, Warszawa 1962-1963 (PKZ, Oddział Warszawski, maszynopis).

Oprócz pozostałości otworów w południowej ścianie domu, z których co najmniej 4 da się z pewnością zidentyfikować z prostokątnymi, dwuskrzydłowymi oknami, a co najmniej jeden — z otworem drzwiowym, podobne prostokątne okna zachowały się jeszcze w układzie dwuosiowym w obu kondygnacjach we wschodniej i zachodniej elewacji oraz w elewacji północnej tuż przy wschodnim narożu — w jednej osi i po jednym oknie w kondygnacji. Przeciwnie, przy narożu zachodnim, w kondygnacji przyziemia znajduje się *oculus* w szeroko rozglifionym kwadratowym otworze. W środkowej partii północnej ściany domu, odpowiadającej dwu środkowym pomieszczeniom, są ślady jeszcze dwóch okien prostokątnych w I kondygnacji.

Poza wspomnianym już co najmniej jednym otworem przejściowym w południowej ścianie domu, może być zidentyfikowany w sposób oczywisty otwór przejścia ze skrajnego zachodniego pomieszczenia do następnego. Pozostałe ściany działowe są zrujnowane na tyle, że niemożliwością jest wstępna identyfikacja pozostałych przejść.

Mur domu wzniesiony jest w technice podobnej do zastosowanej w dolnych partiach murów dziedzińca. Wykonano go z cegły ułożonej na zaprawie i w całości oblicowano cegłą w układzie polskim. Duże partie ścian zewnętrznych, poza elewacją południową, zachowały znaczne połacie tynków, z których uformowano także ozdobne obramienia okien w elewacjach północnej, wschodniej i zachodniej. Tynki widoczne są też wewnątrz domu we wszystkich pomieszczeniach i w obu kondygnacjach. Południowa elewacja domu, od dziedzińca, zdradza również ślady tynkowania, ale znacznie słabsze, aniżeli na pozostałych elewacjach.

Wewnątrz domu w dwu pomieszczeniach środkowych w przyziemiu zachowane są w narożnikach południowych ślady oporów sklepiennych, natomiast w pomieszczeniach skrajnych istnieją wyraźne ślady belkowanego stropów, w pomieszczeniu wschodnim wspartego, jak się wydaje, na jednej grubej belce — sosrębie. Ponadto w ścianie wschodniej podpiwniczzonego pomieszczenia zachodniego zachowały się ślady rozczłonowania pionowego i poziomego, zaś w strukturze wewnętrznej tej ściany — ślady kanałów. Byłyby to chyba pozostałości urządzeń grzewczych i komina. Inny ślad przewodu kominowego — i to przez obie kondygnacje — zachował się w ścianie północnej domu, na działce między dwoma pomieszczeniami wschodnimi. Wreszcie na północnej ścianie skrajnego pomieszczenia zachodniego, tej z *oculusem*, zachowały się ślady opilastrowania. W II kondygnacji ślady wnęki kominkowej zachowały się na północnej ścianie pomieszczenia wschodniego, przy ciągu kominowym.

W południowo-wschodnim narożniku domu, w II kondygnacji, widoczne są ślady schodków i sklepionego przejścia na chodnik obrońców na murze. Na licu południowym domu można dostrzec przełomy cegieł murku osłonowego tegoż przejścia od strony dziedzińca zamkowego.

Brak wprawdzie w ścianach domu zamkowego jakich bądź elementów kamiennej dekoracji zachowanych *in situ*, są jednak we wsi zwalone przy remizie straży ogniowej pozostałości marmurowej dekoracji otworu wejściowego³, wokół zaś tegoż otworu w południowej elewacji domu zamkowego zachował się w cegle negatyw dla tej dekoracji i dla kamiennych ościeży. Także w centralnej partii północnej elewacji domu widoczne są na wysokości I kondygnacji w murze linijne wycięcia na głębokość i szerokość 1 cegły, układające się we wzór geometryczny. W tym wypadku jednak zarówno forma, jak i miejsce negatywów przemawiały by raczej za dekoracją belkową imitującą rygle, a nie za kamiennymi. Mógłby to być także ślad zawieszenia ewentualnego ganku drewnianego, wyrzuconego za mur, choć obecność takiego ganku na elewacji północnej trudno przyjmować.

Wysuniętą poza południowy mur zamku wieżę bramną ustawiono dokładnie na południkowej osi założenia. Pozostał po niej przede wszystkim relikw ściany zachodniej, który zdradza istnienie 4 kondygnacji: dwu dolnych na rzucie kwadratu i dwu wyższych — ośmiobocznych. Czworokątna dolna część relikwu ma ścianę zewnętrzną gładką, z 2 otworami okiennymi w górnej kondygnacji. Natomiast stojący na niej ośmiobok jest opilastrowany na krawędziach i zwieńczony wyraźnie wyprofilowanym gzymsem. Ma on okna w dwu kondygnacjach: dołem prostokątne, a nad nim okrągłe. Ze ściany wschodniej zachował się relikw przyziemieli tylko w trzonie muru. Podobnie rzecz ma się ze ścianą północną, w której widnieje jednak zrujnowany i powiększony otwór po przelocie bramnym z zachowanym bezpośrednio przy ziemi oblicowaniem. Południowej ściany wieży brak.

Wewnątrz kondygnacje zaznaczają się wyraźniej dzięki bardzo widocznym podziałom poziomym. W kondygnacji przyziemia, przeprutej przelotem bramnym, na ścianie zachodniej i w jej styku ze ścianą północną zachował się spływ sklepienia kolebkowego. W II kondygnacji na tejże ścianie widoczne są spływy sklepienia kolebkowego z lunetami, a nad nimi zaczepy do umocowania legarów podłogowych. W ośmioboku, między kondygnacjami II i IV, znowu zachowały się gniazda belek stropowych.

Konstrukcyjnie ściany wieży są podobne do murów zamkowych: w przyziemiu całkowicie ceglane, wyżej z trzonem z warstwowanego kamienia polnego na zaprawie wapienno-piaskowej, w ośmioboku zaś znów wyłącznie z cegły. Całość, zarówno z zewnątrz jak i wewnątrz, oblicowana jest cegłą w układzie polskim. Lico to zachowało się na ścianie zachodniej, acz z zewnątrz są spore ubytki; na relikwach pozostałych ścian licowania brak.

³ Opisała je dokładnie P u g e t, *op. cit.*, s. 16, 31-32.

Dotąd zamek w Besiekierach inwentaryzowano trzykrotnie⁴. Pierwszą niepełną inwentaryzację pomiarową wykonał architekt L. Bethier, budowniczy Obwodu Łęczyckiego, chyba bezpośrednio po 1831 r. Powtórnie, bardzo szczegółowo zinwentaryzowano zamek w 1963 r., w ramach prac Pracowni Konserwacji Zabytków. Dokonała tego pracownia architektury w Łodzi w osobach Z. Grajtera i M. Paszkowskiego.

Wreszcie w 1971 r. z uwagi na bezpośrednie potrzeby badawcze inwentaryzację powtórzył przystępujący do badań archeologiczno-architektonicznych zespół Zakładu Archeologii Polski Środkowej w Łodzi Instytutu Historii Kultury Materialnej Polskiej Akademii Nauk⁵. Ta inwentaryzacja, prócz pomiaru rzutu ruiny i rysunków podstawowych elewacji, objęła także zdjęcie wysokościowe wyspy.

Zamek w Besiekierach posiada ponadto sporą dokumentację ikonograficzną. Istnieją 3 znane ryciny zamku z XIX w.: akwarela z 1846 r.⁶; rysunek z 1868 r.⁷; rysunek z 1898 r.⁸ W latach po II wojnie światowej dwukrotnie wykonano obfitą dokumentację fotograficzną ruiny: w 1962 r. — R. Kazimierski w ramach opracowania obiektu przez Pracownię Dokumentacji Historycznej Oddziału Warszawskiego PKZ⁹; w 1971 r. — W. Stępień w ramach badań terenowych Zakładu Archeologii Polski Środkowej w Łodzi Instytutu Historii Kultury Materialnej PAN¹⁰.

2. ZADANIA BADAWCZE I METODA BADAŃ

Badania archeologiczno-architektoniczne ruiny zamku w Besiekierach Zakład Archeologii Polski Środkowej w Łodzi IHKM PAN podjął i przeprowadził w 1971 r. na zlecenie i w ramach finansów Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków na ówczesne województwo łódzkie, do którego to województwa Besiekiery wówczas należały.

Cel i zadania badawcze sprecyzowano jasno, ale i obszernie. Zamek, od lat siedemdziesiątych ubiegłego stulecia pozostający w ruinie, nadmiernie już w substancji zabytkowej uszczuplony w wyniku działania czynników atmosferycznych oraz braku bezpośredniej opieki i dozoru, wymaga, jeżeli nie pełnej konserwacji, to przynajmniej racjonalnego uporządkowania i efektywnego zabezpieczenia. Dla podjęcia takich działań

⁴ Wykaz pomiarów dokonanych w ramach dwóch pierwszych inwentaryzacji podaje Puget, *op. cit.*, s. 2-3; rysunek z inwentaryzacji L. Bethiera publikuje Guerquin, *op. cit.*, s. 88, ryc. 30.

⁵ Przechowywana w archiwum ZAPŚ IHKM PAN w formie rysunków elewacji w skali 1:50 i rzutu na podkładzie warstwicowym w skali 1:100.

⁶ K. Stronczyński, *Obraz ogólny różnego rodzaju starożytnych zabytków w Królestwie Polskim, Atlas III*, Warszawa 1855 (rękopis w Gabinetie Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego), ryc. 32.

⁷ „Kłosa”, t. 7, Warszawa 1868, nr 158, s. 13.

⁸ „Wędrowiec”, Warszawa 1898, nr 51, s. 1008 (rysunek Jana Olszewskiego).

⁹ Puget, *op. cit.*

¹⁰ Negatywy w Archiwum ZAPŚ IHKM PAN.

już w ich fazie projektowej niezbędne jest posiadanie możliwie dokładnego rozeznania zarówno w kompletnym kształcie obiektu, jak w chronologicznie ujętej stratygrafii jego murów i związanych z nimi uwarstwień ziemnych.

Skoro zaś zamek w Besiekierach jest w stanie daleko posuniętej rujnacji, archeologiczna interpretacja stratygrafii ziemnej nabiera przy takich badaniach szczególnego znaczenia, zwłaszcza w kwestiach ustalania początków budowli. Stąd też wynikł fakt zapewnienia przez inicjatora badań wiodącej w nich roli archeologom.

W założeniu miano w Besiekierach poprzestać na jednej kampanii terenowej. Po jej zakończeniu stwierdzono w zgodnym porozumieniu inicjatora¹¹ i wykonawcy, że uzyskane wyniki zakreślają zarys związanej z dziejami zamku problematyki na tyle szeroko, że warto badania terenowe kontynuować, a co najmniej uzupełnić je o przeprowadzone pod nadzorem archeologicznym odgruzowanie dziedzińca zamkowego i wnętrza domu zamkowego. Do takiej akcji jednak, z braku wykonawcy, nie doszło.

W toku wykonywania badań terenowych zauważono jeszcze jedno zupełnie nieoczekiwane, acz jakże istotne zagrożenie ruiny w Besiekierach. Otóż podczas prowadzonej właśnie melioracji oczyszczono i pogłębiono ciek wodny na północ od zamku. Spowodowało to gwałtowny odpływ wody ze stawu i postępujące osuszanie samych fundamentów ruiny i ich bezpośredniego otoczenia. To stwierdzenie jako wskazujące na pierwszorzędne niebezpieczeństwo dla ruiny przydało także wagi badaniom 1971 r. zmuszając zespół badający do szybszego i bardziej intensywnego działania.

W myśl przyjętego z góry założenia teoretycznego o rozeznaniu się w 3 zasadniczych cechach badanego obiektu zamierzono rozpoznanie litologii całego terenu i pochodzenia wyspy, rozpoznanie związków muru z terenem pierwotnym, a następnie chronologiczne rozwarstwienie całego reliktu.

Wykonano w związku z tym i poparto odpowiednią dokumentacją 4 zasadnicze badania:

- 1) badanie litologiczne obrzeży stawu oraz wyspy zamkowej; 2) stratygraficzną analizę posadowienia fundamentów zamkowych, oddzielnie dla murów obramiających dziedziniec i dla domu zamkowego; 3) stratygraficzną analizę reliktyw murowanych złożoną z dwóch elementów: obserwacji, rejestracji i wzajemnego relatywnego połączenia wszystkich przecięć i przewiązań we wszystkich narożnikach domu zamkowego, w murach obramiających dziedziniec i w przyziemiu wieży bramnej; analizy powierzchniowej substancji murowanej, to jest cegły i jej układu, zaprawy i jej stratygrafii, spoinowania, dalej pomiaru płaszczyznowego cegły i jej badania statystycznego.

¹¹ Wojewódzki Konserwator Zabytków na ówczesne województwo łódzkie.

Wykonano w trakcie badań 3 wykopy archeologiczne i 12 odkrywek pomocniczych. Postępowanie badawcze utrwalono na dokumentach pomiarowych i rysunkowych, popartych fotografiami detalu murów i ogólnymi.

Za podstawę dla dokumentacji prowadzonych badań przyjęto 3 typy dokumentów:

1) rysunek archeologiczny profilu lub planu wykonywany barwnie w skali 1:20; 2) notatkę analityczno-pomiarową wykonywaną w dowolnej skali, ale w znormalizowanym formacie i uzupełnioną z reguły odpowiednio opracowaną fotografią, na której to notatce umieszczano analizę wątku muru, konstrukcji, określenie materiału i ewentualnie pomiar cegły; 3) plansze zestawiające wyniki badań wykonywane bezpośrednio w toku badań w skali 1:100.

Do rozwarstwienia cegły zastosowano metodę dwojaką. Rozdzielono mianowicie najpierw stratygraficznie lica ścian w drodze wykrycia przebiegów warstewek pyłowych w spoiwie ścian i tym sposobem określono granice poszczególnych zbiorów cegieł razem wmurowanych. Następnie w obrębie wyróżnionych zbiorów dokonano powierzchniowego pomiaru cegły według z góry określonych rygorów: 20 sztuk mierzonych w główce i grubości; 20 sztuk mierzonych w wozówce i grubości. Podstawą do badania porównawczego stawał się wykres jednostkowych pomiarów zestawiony na papierze milimetrycznym według metody Andrzeja Gruszeckiego¹². Zbieżności uzyskanych na takim wykresie form pozwoliły określić w sposób względny stopień wzajemnego podobieństwa formalnego cegieł z poszczególnych zbiorów. W wypadku ruiny w Besiekierach przyszło nam wielokrotnie odejść od założonych teoretycznie rygorów; wiele zbiorów niezmiernie istotnych dla wyników badań nie obejmowało dostatecznej liczby sztuk.

Jako badanie uzupełniające pobrano próbki i wykonano analizę chemiczną jakościową zauważonej na murach ruiny domu zamkowego czerwonej farby, która na zewnątrz i wewnątrz budynku w obu jego kondygnacjach pokrywa w licznych miejscach zarówno zaprawę na spoinach, jak i lico cegieł.

3. OBRAZ TECHNICZNY BUDOWLI NA PODSTAWIE BADAŃ

Dla praktycznych celów w toku postępowania badawczego ruinę zamku w Besiekierach rozdzielono na 7 jednostek: 1 — wyspa; 2 — dom zamkowy; 3 — mur zachodni; 4 — mur wschodni; 5 — mur południowy; 6 — wieża bramna; 7 — dziedziniec. Aby zaś dalej uprościć praktykę ponumerowano również pomieszczenia w domu zamkowym nadając im kolejno od zachodu ku wschodowi numery: I, II, III, IV¹³. Taką kolej-

¹² A. Gruszecki, *Metoda graficzna badań pomiarowych cegły przy ustalaniu chronologii obiektów architektonicznych*, „Kwartalnik architektury i urbanistyki”, t. 10: 1965, z. 1, s. 55-58.

¹³ Poszliśmy tu w ślad za P u g e t, *op. cit.*, s. 14-16.

ność prezentacji wyników badań zachowamy i takiej nomenklatury użyjemy w niniejszej publikacji.

Aktualnie wyspa zamkowa jest obszerniejsza od założenia zamkowego i otacza mury zamku z zewnątrz pasem około 10 m szerokim. Powierzchnię ma ona uformowaną na kształt stożka. Różnica poziomów między szczytowymi partiami wyspy na zewnątrz zamku i powierzchnią terenu na dziedzińcu ruiny wynosi około 6,0 m, czyli niemal dwukrotnie przewyższa różnicę obserwowaną na zewnątrz murów zamkowych, mierzoną między powierzchnią terenu przy murze i lustrem wody w stawie.

Strukturę stratygraficzną wyspy na zewnątrz murów zamku zbadano dwukrotnie: w partii północnej i zachodniej. Obie próby dały wynik bardzo zbliżony. Aż do dzisiejszego lustra stawu brak uwarstwień poprzedzających moment posadowienia fundamentów zamku. Natomiast dwa wykonane profile wykazują trójdzielność układu warstw. Najniżej i w maksymalnej odległości około 5,5 m od murów zamku są ły i piaski warstwowane z wyraźnymi wskazówkami na stopniową akumulację w środowisku wodnym, ze śladami powierzchniowego działania fal wodnych. Domyślalibyśmy się tu raczej akumulacji na dnie zbiornika wody stojącej, bez stałego kierunku przepływu. Tak powstały stok równoległy do murów zamku okrywa i podpira od zewnątrz, od strony wody, belkowanie, dołem zachowane, przebiegające także równoległe do murów zamkowych. Ten zespół warstw nakrywa płaszcz próchniczno-piaszczysty, osłonięty jeszcze górą gruzem zaprawowo-ceglanym, a wsparty na zachodzącej na zespół postfluwialny grubej warstwie zbutwiałych szczątków organicznych, niemal torfiastej. Ten zespół sięga do 7 m od murów zamku. Na jego spągu zaś spoczywają kamienie polne różnej wielkości w nieregularnym układzie. Nad tym zespołem zalega warstwa piaszczystej próchnicy dokładnie przemieszanej z gruzem ceglano-wapiennym, sięgająca do 10 m od murów zamku, a w części poza poprzednimi zespołami warstw wsparta na dennej akumulacji stawu, to jest na warstwowanej próchnicy z piaskiem. W północnej partii wyspy na głębokości 2,0 m od powierzchni terenu przy murze, w bezpośredniej bliskości fundamentu domu zamkowego, stwierdzono obecność dość luźnego bruku spoczywającego bezpośrednio na budowlanej warstewce gruzu ceglanego z zaprawą. Warstwy akumulacyjne wchodzi nad ten bruk. Natomiast fundament muru schodzi głębiej. Do jego stopy nie dotarto. Względy techniczne, niestabilność gruzowiska zalegającego dziedziniec do głębokości 3,0 m od powierzchni tudzież brak możliwości założenia szalunków w wykopach, spowodowały odstępianie od zamiaru zbadania stratygrafii w środkowych partiach wyspy aż do podłoża. Kontrolny wykop na dziedzińcu poprowadzono tylko do poziomu warstwy budowlanej związanej z budową wschodniej kurtyny muru zamkowego.

Mamy zatem aż do poziomu lustra stawu w 1971 r. sytuację stratygraficzną wyspy dość oczywistą. Wyspa jest uformowana w sposób na-

turalny w naturalnym, bagnistym obniżeniu terenu. Jednakże jest to formacja geologicznie współczesna, a zwłaszcza wtórna wobec zamku. Rozdzielić zaś ją można na 3 fazy: najstarszą, powstającą stopniowo na dnie stawu wokół murów; ale w pewnym momencie zaakceptowaną przez człowieka i umocnioną brzegowo i powierzchniowo; następną, chyba celowo poszerzoną przy zastosowaniu faszyny i nasypu, pokrytą od góry warstwą budowlaną; najmłodszą, narastającą stopniowo i związaną najpierw z użytkowaniem, a następnie z rujnacją zamku. Wykopów fundamentowych oczywiście nie ma, natomiast w przymurnych partiach profilów są ślady zakłóceń, wiążących się jednak chyba z dość późną penetracją człowieka do fundamentów budowli. Ślady te mają charakter lokalny.

Brak niestety wskaźników na bezwzględne datowanie stratygrafii partii wyspy pozostającej na zewnątrz murów zamkowych. Oczywiście jest ruchoma zawartość poszczególnych warstw, ale spośród niej tylko ułamki naczyń glinianych nadają się do datowania. I to tylko do datowania względnego. Innego ruchomego materiału datującego brak. Niestety ceramika, acz gromadzona w układzie stratygraficznym, zbyt mało wykazuje różnic między poszczególnymi zbiorami, by stała się na wyspie besiekierskiej niepodważalnym wyznacznikiem chronologicznym.

Zdradza jednakże ceramika z zamku besiekierskiego trzy statystycznie istotne cechy. Brak wśród niej po pierwsze ułamków naczyń w sposób bezsprzeczny bezpośrednio pozostających we wczesnośredniowiecznej tradycji formalno-technologicznej polskiej ceramiki. Po drugie znacznym składnikiem uzyskanych zbiorów są ułamki szarych naczyń wytoczonych z dobrze szlamowanej gliny i zdobionych często na powierzchni wyświecanym ornamentem geometrycznym, czyli ceramiki wywodzącej się spoza polskiej tradycji, a uznawanej często za kolonizacyjną¹⁴, rozpowszechniającej się jednak w Polsce i na trwałe tu gruntującej już w ciągu XIV w., ale trwającej długo w nowożytność. Wreszcie po trzecie podstawowym składnikiem uzyskanych zbiorów jest ceramika grubo- lub cienkościenna, toczona na kole, niezdobiona lub na brzuścu pokryta dookolnymi żłobkami, o krawędziach pogrubionych lub zaopatrzonych w listwę, dnie płaskim, odciętym od deski koła garncarskiego, często polewana brązowo, rzadziej zielono. To znów ceramika schyłku średniowiecza i czasów nowożytnych. Takich zespołów nie da się datować samoistnie; można je odnieść równie dobrze do XV jak i do XVI w., a może i później. Rzecz jasna korzystniejsze w datowaniu, ale zupełnie pojedyncze

¹⁴ A. Nadolski, A. Abramowicz, T. Poklewski, A. Kąsinowski, *Łęczyckie opactwo Panny Marii w świetle badań z lat 1954-56*, Prace i Materiały Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi, seria archeologiczna nr 4, Łódź 1960, ryc. 94-100; T. Poklewski, *Spycymierska włość grodowa w średniowieczu. Obraz gospodarczy*, Łódź 1975, s. 63.

ułamki fajansów z XVII i XVIII w., pochodzące z górnych uwarstwień wyspy, nic nie wnoszą do datowania całej stratygrafii.

Pozostaje więc w datowaniu pozazamkowej partii wyspy jeden pewnik: jej *terminus a quo*. Najniższe akumulacyjne uwarstwienia wyspy pokrywają warstwę budowy murów i domu zamkowego i są tym samym młodsze od zamku. Nie potrafimy ich jednak datować bezwzględnie.

Dom zamkowy jest nie tylko integralną częścią całego założenia, jakże logicznego w swej plastyce. W partii fundamentowej i w przyziemiu łączy się on w jedno zarówno w obrębie własnej bryły, jak i z obu przytykającymi doń kurtykami murów zamkowych: wschodnią i zachodnią. Inaczej mówiąc w obu stykach fundamentów i bezpośredniego przyziemia domu i murów brak przerw, dylatacji, zakłóceń, uskoków i temu podobnie; mury są jedne. Natomiast we wszystkich narożnikach ścian zewnętrznych domu i ścian działowych fundamenty i ściany w przyziemiu są przewiązane.

Fundament domu jest kamienny, zmurowany z dużych głazów narzutowych na zaprawie wapienno-piaskowej, bez dążenia do zachowania wyraźnego układu warstwowego. W partiach szczytowych ławy fundamentowej od wschodu, zachodu i północy, a także w ławie ściany dzielącej pomieszczenia I i II szczyt fundamentu wyrównano cegłą. Na tak wyrównanej ławie fundamentowej spoczywa mur pełny z cegły na zaprawie wapienno-piaskowej, licowane w układzie polskim, bez śladów dekoracji zendrówkowej, mimo obecności zendrówek w murze. Spoiny są wygładzone. Ten niezakłócony układ obserwujemy na całej powierzchni zewnętrznych lic w ścianach wschodniej, północnej i zachodniej domu. W obu ścianach bocznych do wysokości około 3,0 m od stropu ławy fundamentowej ten sam układ w licu przechodzi i na mury obronne. Wyżej z obu stron zamku jest przerwa — odspojenie murów od strzępi zostawionych przy narożach domu. Jednocześnie obserwowany uchył warstw cegieł w obu murach, właśnie poczynając od mniej więcej 3 warstwy cegły ku górze, wskazywałyby na wtórność wyższych partii murów w stosunku do odpowiadających im wysokością partii ścian domu zamkowego. Do pewnego zatem poziomu buduje się jednocześnie cały zamek, zaś od owego poziomu — najpierw dom zamkowy z pozostawieniem strzępi przy narożach, do których dowiązuje się później wyższe partie murów obronnych.

Wewnątrz domu zamkowego dysponujemy w zasadzie pozostałościami ścian dwu kondygnacji: parteru i piętra. Jedynie w pomieszczeniu I lico ceglane ścian wewnętrznych schodzi niżej, a lico kamiennego fundamentu jest wyraźnie opracowane. Niewątpliwie jest to pomieszczenie podpiwniczone, posiadające zresztą w ścianie południowej, od dziedzińca, sklepione okienko rozglifione do wnętrza domu w dół. Piwnica ta, nie sklepiona, pokryta by była stropem belkowanym. W innych pomieszczeniach nie stwierdzono śladów podpiwniczenia.

Badania potwierdziły istnienie pozostałości oporów sklepiennych w dolnej kondygnacji w pomieszczeniach II i III, a prócz tego pozwoliły ujawnić zamurwane wyrwy po wyłupanych oporach sklepienia w I kondygnacji pomieszczenia IV. W pomieszczeniu II sklepienie dałoby się rekonstruować ewentualnie jako krzyżowe o przęsłach w jednej osi. Sklepienie pomieszczenia III to krzyżowo-żebrowe na żebrach z cegieł profilowanych, wieloprzęsłowe w systemie dwuosowym. Opory zachowały się tu trzy na ścianie południowej: w obu narożnikach i na osi. Brak natomiast takowych na ścianie przeciwległej, jednolitej w materiale i wstęgu. Tu zatem chcielibyśmy umieszczać pierwotnie klatkę schodową, zresztą zgodne to ze stanem zarejestrowanym przez L. Bétier'a w XIX w.¹⁵ Sklepienie pomieszczenia IV byłoby 4-przęsłowe wsparte na słupie centralnym. Ten słup też zaznaczono na rysunku Bétier'a acz wspiera on już tylko belkę, której gniazdo widne dotąd we wschodniej ścianie pomieszczenia.

W obrębie domu zamkowego badania faktycznie ujawniły ślady trzech przemian w stosunku do stanu pierwotnego. Pierwszą jest właśnie rezygnacja ze sklepienia w pomieszczeniu IV na rzecz stropu drewnianego. Druga zmiana dotyczy przebudowy przejścia na mur z południowo-wschodniego narożnika domu, w II kondygnacji pomieszczenia IV. Tu z kolei wykuto zaczepy i wmurowano opór dla łuku arkadowego. Wreszcie przemurowano otwór przejścia głównego w południowej fasadzie do pomieszczenia III, po usunięciu zapewne starego obramienia, po którym nie ma śladu, nadając mu nową formę. Poza tym rejestrowano li tylko ślady reperacji, głównie powierzchniowych.

Te obserwacje starano się pogłębić przy pomocy powszechnej analizy statystycznej wielkości cegły, wykonanej łącznie dla całego obiektu¹⁶.

Na podstawie rozmiarów udało się wyróżnić 8 zasadniczych grup cegły. Nadto stwierdzono stały logiczny związek poszczególnych grup cegły z poszczególnymi partiami budowli, a zwłaszcza ich stały stosunek stratygraficzny względem siebie.

Cegły grup 1 i 2 oraz płytki ceramiczne wyróżnione jako grupa 7 występują wyłącznie w fundamentach, przy tym cegła grupy 1 wraz z warstwami płytek tylko we wschodnim murze zamku i północno-wschodnim narożniku domu zamkowego, cegła zaś grupy 2 w fundamentach innych partii domu zamkowego i murów, z wyjątkiem kurtyny południowej.

Cegła grupy 4 występuje w ścianach pomieszczeń II i III domu zamkowego oraz w warstwach przyziemnych i fundamentowych wszystkich czterech murów zewnętrznych zamku i w wieży. Cegła grupy 3 zaś znajduje się w niższych partiach naziemnych ścian w pomieszczeniach I i III, częściowo w przemieszaniu z cegłą następnej grupy 5, oraz w fun-

¹⁵ Por.: Guérquin, *op. cit.*, ryc. 30.

¹⁶ Szczegółową analizę publikujemy w Aneksie.

damentach muru wschodniego. Nadto tą cegłą, ale rozbiórkową, przemurowana jest dziura po wyłupanym spływie wiązki żeber sklepiennych w południowo-zachodnim narożniku pomieszczenia II, pod nałożonym żebrowaniem stiukowym.

Z cegły grupy 5 zbudowano wyższe partie wewnętrzne domu zamkowego, licząc mniej więcej od połowy I kondygnacji w górę, tudzież jego fasadę zewnętrzną w narożniku południowo-wschodnim. Z cegły tej, ale kształtowanej, wykonano żebra sklepienne, ze zwykłej zaś — ściany wokół nich w pomieszczeniu III, a także ścianę z wyłamanym oporem sklepiennym w pomieszczeniu II oraz ściany z wyłamanymi oporami sklepień w narożnikach I kondygnacji pomieszczenia IV. Zbudowano z niej także wyższe partie muru południowego oraz I kondygnację wieży bramnej.

Cegłą grupy 6 przemurowano dziurę po wyłupanym oporze sklepienia w południowo-wschodnim narożniku pomieszczenia IV, a prócz tego występuje ona w przemieszaniu z cegłą grupy 5 w otworach okiennych I i II kondygnacji pomieszczenia IV, sama zaś w górnych partiach ściany wschodniej pomieszczenia IV, górnych partiach narożnika północno-wschodniego pomieszczenia II i w otworze okiennym od dziedzińca w pomieszczeniu I. Prócz tego wyłącznie z tej cegły — i to niezależnie od widocznych szwów pionowych — wymurowana jest ściana południowej fasady domu zamkowego wokół otworu wejściowego i sąsiadującego z nim okna, czyli na zewnątrz pomieszczenia III. Poza tym zbudowano z niej filary arkadowe przy murze wschodnim dziedzińca i opór łuku arkadowego na elewacji domu zamkowego, wreszcie także relikty ściany budynku odkrytego na dziedzińcu przy murze południowym, na wschód od bramy.

Niezmiernie ważne dla stratygrafii murów domu zamkowego jest zagadnienie pokrycia powierzchni ścian. W toku badań stwierdzono fakt dwukrotnego ich wyprawiania przy użyciu dwóch różnych powłok.

Starsza, umieszczona z reguły na wygładzonych spoinach lub na cegle, to czerwona farba uzyskana z pigmentu będącego związkami żelaza o charakterze tlenku i związanej substancją zapewne pochodzenia białkowego. Tę powłokę stwierdzono tylko na murach domu zamkowego; brak jej na murach innych części zamku. Natomiast w domu zamkowym jest wszędzie: na licach ścian zewnętrznych i wewnątrz pomieszczeń w obu kondygnacjach i — choć trudno tu o stwierdzenie kateryczne, bo grupy cegieł ustalono metodą przybliżenia — w zasadzie w obrębie konstrukcji z cegieł grup 1-4. Nie stwierdzono jej natomiast tam, gdzie dowodnie ujawniliśmy przebudowy: na zewnętrznym licu elewacji południowej domu w otoczeniu otworu drzwiowego do pomieszczenia III; na licu ściany północnej w pomieszczeniu II; na zamurowanych ubytkach po wyłupanych oporach sklepienia w pomieszczeniu IV. Za to jest ta farba na zewnętrznym licu fundamentu ściany północnej budynku, na ka-

mieniach i na wygładzonej powierzchni łączącej je zaprawy, osłonięta uwarstwieniami akumulacji dennej stawu, formującej się tam stopniowo w wyspę. Jest to więc dowód bezpośredni na budowę fundamentów zamku na wolnej przestrzeni, przynajmniej częściowo bez wkopu i na zamierzone pozostawienie ich potem w dostępności dla oka ludzkiego. I jest to — tym samym — dowód na wtórność wyspy w stosunku do zamku: ta wyspowa otoczka murów zamku jest tworem niezamierzonym przez budowniczego. Mury zamku sięgały pierwotnie wprost do lustra wody w stawie¹⁷.

Drugą powłoką są wapienne tynki. Są one na ruinie aż nadto widoczne, a pokrywają dotąd znaczne partie zachowanych lic domu zamkowego i, zwłaszcza, wieży. W nich zresztą wykonano obramienia okienne w domu zamkowym oraz zewnętrzną dekorację ośmioboku wieży. Jest też ślad stiukowej dekoracji wnętrza domu zamkowego zachowany w postaci nałożonego na cegłę żebra sklepiennego w pomieszczeniu II. Tynki są gładkie i nie widać na nich jakiegoś innego, poza wygładzeniem, opracowania powierzchni.

Dwa mury boczne dziedzińca, wschodni i zachodni, są bardzo źle zachowane. Ich lica i korony zniszczone są do tego stopnia, że bez badań archeologicznych trudno by ustalić i grubość. Dlatego też gorzej zachowanej kurtyny zachodniej praktycznie nawet nie poddano badaniom. Są jednak w niej dwa elementy, które należy tu podkreślić. Jednym jest wspomniana już wyżej wtórność wyższych partii tego muru wobec domu zamkowego, do którego strzępi został mur dowiązany, z zachowaniem w dodatku niemal *coup de sabre* w licu od dziedzińca, na linii południowej elewacji domu zamkowego. Analiza użytego materiału wskazała przy tym, że nie ma tu mowy o dwu odrębnych zamierzeniach budowlanych, lecz o dwu etapach tej samej budowy.

Drugi element to otynkowane w świetle przejście, zwieńczone prosto, bez dekoracji, wobec którego dopuszczalibyśmy fakt wybicia wtórnego w już postawionym murze. To przejście uwidocznili L. Bethier na swoim planie zamku.

Mur wschodni, jako że badany, wydaje się być reliktem ciekawszym.

¹⁷ Analizę prób farby wykonał mgr inż. A. Kanwiszer w laboratorium Muzeum Archeologicznego i Etnograficznego w Łodzi. Pobrano 31 próbek wg następującego układu: elewacja S domu — 6 prób, elewacja N domu — 2 próby, elewacja W domu — 2 próby, pomieszczenie I — 6 prób, pomieszczenie II — 4 próby, pomieszczenie III — 5 prób, pomieszczenie IV — 6 prób. Pigment występujący we wszystkich próbkach jest związkiem żelaza o charakterze tlenków. Substancja wiążąca użyta do sporządzenia farby, prawdopodobnie pochodzenia białkowego, zachowała do dziś dużą spoiwość i nie ulega rozpuszczeniu w kwasach mineralnych. Pewne różnice wykazuje tylko próbka pobrana z fundamentu elewacji N domu: zabarwienie pigmentu jest nieco inne, a spoiwość farby mniejsza niż w pozostałych próbkach (może to być wynikiem faktu pozostawiania tej partii muru przez długie lata pod przykryciem ziemnym).

Przede wszystkim, mimo nie dotarcia do stopy fundamentowej, ujawniono przy nim fakt utwardzenia brukiem terenu budowy, i to poniżej warstewki budowlanej, złożonej z gruzu ceglanego z uławkami dachówki. Chyba chodziłoby tu o próbę uzyskania warstwy wodoszczelnej? Następnie da się w tym murze zaobserwować ślady przebudowy. Do prostej bryły pierwotnej dodano mianowicie od strony dziedzińca ciąg pięciu arkad wspartych na czterech filarach dostawionych wprost do muru. Od północy arkady te zaczepiono o ścianę domu zamkowego za pomocą oporu wpuszczonego w tęże ścianę.

Bezpośrednio w narożniku południowo-wschodnim domu, w poziomie II kondygnacji, widoczne jest wyjście na chodnik na murze. Niewidoczna jest, niestety, linia osłony przedniej chodnika, natomiast doskonale jest czytelna ścianka osłonowa od dziedzińca. Możemy zatem przyjąć wysokość chodnika nad poziom dziedzińca jako równą 3,9 m; jego wysokość wynosiłaby co najmniej 2,1 m, szerokość zaś około 0,8 m. Tym sposobem moglibyśmy rekonstruować wysokość całego muru na dziedzińcu arkadowym, czyli przebudowanym, na około 6,0 m, od zewnątrz zaś — nad powierzchnię wyspy — na około 9,2 m. Pierwotna wysokość muru, zarówno z zewnątrz, jak i wewnątrz, musiałaby być wyższa o — relatywnie — wysokość wyspy z zewnątrz i różnicę w poziomach dziedzińca wewnątrz zamku.

Nic niestety nie da się powiedzieć o rozwiązaniu zewnętrznej osłony chodnika obrońców. Natomiast obecność ściany osłonowej chodnika od dziedzińca sugeruje przekrycie całej korony murów wraz z chodnikiem, co potwierdzałyby także obecność powszechna licznych uławków dachówki średniowiecznej w przymurnych warstewkach budowlanych, stwierdzana w wykopach 2 i 3, na dziedzińcu i na zewnątrz muru.

Dobudowane arkady dziedzińca, zarejestrowane na przywoływanym już wyżej parokrotnie planie L. Bethiera, nie wydają się być łączone z murem, a przynajmniej fundamenty i trzony wspierających je filarów są tylko dostawione do lica, bez przewiązania, czy nawet tylko spojenia. Są one ponadto ogólnie niechlujnie i bardzo płytko fundamentowane w warstwach gruzu. Całość tak wzbogaconej elewacji muru wschodniego od dziedzińca została otynkowana i pomalowana z użyciem barw w dość bogatej palecie odcieni od błękitu przez odmiany fioletów, różów, czerwieni i brązów, po żółć. Dysponujemy uławkami polichromii z tłem w odcieniach żółci i z rysunkiem nie zdefiniowanym w raczej ciemnych obramieniach z wielobarwnych pasów. Może więc i tynk nałożony na dom zamkowy i wieżę też byłyby pierwotnie malowane, farba zaś znikłaby pod wpływem warunków atmosferycznych?

Rysunek Bethiera ukazuje identyczne arkady wzdłuż zachodniej ściany dziedzińca. Widoczne przejście w murze zachodnim wypadłoby w środkowej arkadzie, czyli na osi poprzecznej przebudowanego arkadowego podwórca zamkowego. Aktualny poziom dziedzińca obniża się jed-

nak ku zachodowi tak znacznie i na tyle gwałtownie, że badania, wobec posiadanych wówczas szczupłych i prymitywnych środków technicznych, trudno i niebezpiecznie byłoby tam prowadzić. Nie sprawdzono więc w tym wypadku Bethiera, skoro jednak prawidłowo wymierzył stronę wschodnią dziedzińca, zaufajmy i jego pomiarom i planowi strony zachodniej.

Mur południowy jest odmienny od murów wschodniego i zachodniego. Złożyły się na tę odmienność trzy elementy: przeprucie go na osi przejazdem bramnym; dostawienie doń od zewnątrz wieży bramnej; wsparcie na nim od strony dziedzińca dwu budynków jednokondygnacyjnych. Z bramy pozostał otwór przekryty łukowatym reliktem kamiennego trzonu muru; pozostałości przesklepienia brak. Udało się jednak wyznaczyć szerokość otworu bramnego za pomocą sondażu archeologicznego. Natomiast jego wysokość określić można w przybliżeniu na podstawie fragmentu sklepienia zachowanego w przelocie bramnym w najniższej kondygnacji wieży. Światło bramy wynosiłoby więc około 2,4 m w pionie i do 3,0 m w poziomie.

Wieża bramna jest 4-kondygnacyjna; dwie kondygnacje dolne na rzucie kwadratu, dwie górne natomiast — na rzucie ośmiokąta. Kondygnacja dolna, z przejazdem bramnym, sklepiona jest kolebką, druga zaś kondygnacja — kolebką z lunetami. III i IV kondygnacje przekryte były stropami drewnianymi, po których belkach stropowych zostały gniazda w murze. Z zewnątrz odkopano narożnik południowo-zachodni budynku bramnego. Jest to partia fundamentowa, wykonana z wyjątkowo wielkich głazów eratycznych. W licu zachodnim wieży narożnik ten znajduje się dokładnie na linii. Dlatego też nie możemy przyjmować hipotezy o obustronnym oskarpowaniu narożnika wieży. Brak nam natomiast materiału faktycznego, by wykluczyć lub przyjąć obecność skarp w południowej elewacji wieży, po obu stronach bramy.

Aktualnie spadek terenu wzdłuż przelotu bramnego jest bardzo duży; różnica między dziedzińcem i zewnętrznym licem wieży wynosi 4,0 m na odcinku o długości 11,8 m. Jednakże przy odsłoniętym w sondażu archeologicznym w przyziemiu wieży wschodnim ościeżu otworu bramnego zachował się w murze relikտ drewnianego oblicowania przejazdu, następnie bruk pod przejazdem i wreszcie legar drewniany dla wsparcia desek podłogi bramy. Ten cały zespół jest niemal idealnie poziomy i wyklucza wszelkie domniemania o pochyleniu wjazdu do zamku już w samej bramie. Zresztą wyraźnie wysoka południowa krawędź stawu także sugeruje poziomą nawierzchnię dla mostu łączącego zamek z lądem stałym, które to określenie jest adekwatne w wypadku Besiekier. Wysokość takiego mostu nad poziomem lustra wody w stawie byłaby zatem niebagatelna i wynosiłaby około 5,0 m.

Zarówno zaobserwowane ślady w substancji muru południowego jak i wyniki badania wykopaliskowego są zgodne z rysunkiem Bethiera:

wzdłuż obu skrzydeł tego muru, po obu stronach bramy, stały dwa budynki o stosunkowo słabych ścianach od strony dziedzińca, wsparte dwustronnie: od południa i — relatywnie — od wschodu lub zachodu na murze, w którym pozostały gniazda po belkach stropowych. Wysokość tych budynków niewielka, ogranicza ją właśnie poziom dziedzińca od dołu, a poziom gniazd po belkach w murze — od góry. Wewnętrzna wysokość budynków wynosi zatem równo 2,0 m, długość budynku wschodniego, ujawnionego przy użyciu metod archeologicznych, wynosiłaby około 11,5 m, na tyle samo zaś, wobec wyraźnie symetrycznego rozwiązania południowego muru dziedzińca, ocenialibyśmy długość budynku zachodniego. Szerokość w obu wypadkach wynosiłaby około 5,8 m. Mamy tu więc chyba do czynienia z dwoma budynkami gospodarczymi, zapewne stajniami lub wozowniami, bo nie sposób w obiektach o takiej skali widzieć zamkowe budynki mieszkalne, nawet o drugorzędnym znaczeniu. Mury budynku wschodniego, badanego archeologicznie, wykonano z cegły zaklasyfikowanej do grupy 6, która wiąże się w domu zamkowym z reguły z przebudową. Sądziłibyśmy, że oba budynki przy południowej ścianie dziedzińca nie należą, jako budynki murowane, do pierwotnego założenia zamkowego. Natomiast skala przeprowadzonych badań nie pozwoliła na sprawdzenie hipotezy o ewentualnym poprzedzeniu ich przez budynki drewniane. Niemniej jest to hipoteza prawdopodobna.

Dziedziniec zamkowy zdradza zatem niewątpliwą dwufazowość. Pierwotnie jest on otoczony prostymi murami z dwu lub trzech stron, ewentualnie z jednej — drewnianymi budynkami gospodarczymi; na wprost bramy zamyka go fasada domu zamkowego. Trudności nastęcza próba ustalenia poziomu pierwotnego dziedzińca oraz określenie jego nawierzchni. Dla tego celu można posłużyć się jednym wyznacznikiem *a quo*: warstwą budowlaną muru wschodniego na dziedzińcu, położoną dokładnie 1,4 m poniżej przejazdu w bramie. Ten zaś jest z kolei niższy o około 0,5 m od progu w wejściu do domu zamkowego. Porównanie tych wartości nie prowadzi zatem do bezspornych ustaleń. Obieramy przeto drogę inną. Otóż południowa ściana domu zamkowego pod wejściem jest starannie oblicowana i zaopatrzona w cokół ceglany, równie starannie licowany. Wysokość bezwzględna tego cokołu równa się wysokości bezwzględnej stropu warstwy próchnicznej przy murze wschodnim, tej, w którą wkopano filar podtrzymujący łuki arkad. Jest to wysokość niższa o 0,4 m od przejazdu w bramie. Rzecz to jasna dla archeologa: to jest poziom użytkowy dziedzińca w momencie rozpoczęcia jego przebudowy. Jest on zatem i maksymalny dla dziedzińca pierwotnego, w którym mógłby być — i z pewnością był — niższy. Fakt niestwierdzenia na nim śladów nawierzchni jest argumentem *ex silentio* — nie wyklucza jej istnienia, bo wszystkie sondáže na dziedzińcu zamkowym lokowano pod murami i przy budynkach.

Badania doprowadziły jednak do wyróżnienia i drugiej fazy w kształcie dziedzińca, wynikającej z jego przebudowy. Jest to dziedziniec sy-

metryczny. W tej fazie powstałyby pod obiema jego ścianami bocznymi pięcioprzęsłowe arkady z przebitym na osi muru zachodniego otworem przejścia. Arkady te pod ścianą wschodnią ujawniono, natomiast ich obecność pod południową — jak wskazano wyżej — przyjmujemy za rysunkiem Bethiera. Ścianę południową uzupełniają dwa murowane budynki, chyba gospodarcze, umieszczone symetrycznie z obu stron bramy. Ściana północna, dom zamkowy, otrzymuje inny wystrój i — przede wszystkim — kamienną, bogato rzeźbioną oprawę drzwi. Poziom wnętrza tego dziedzińca da się łatwo zaobserwować zwłaszcza na tynku filarów arkad przy ścianie wschodniej. Przewyższa on o około 0,3 m poziom dziedzińca w momencie przebudowy i — tym samym — niemal wyrównuje się z poziomem przejazdu w bramie. Brak nam pewnych śladów utwardzenia powierzchni tego dziedzińca, nie wykonywano bowiem wykopów w jego partiach centralnych. Istnieją jednak w okolicy wylotu przejazdu bramnego na dziedzińcu ślady wybrukowania tegoż dziedzińca po przebudowie.

Badania przeprowadzone w 1971 r. doprowadziły zatem do wyodrębnienia w zamku besiekierskim dwóch wyraźnych faz budowlanych: fazy I, z charakteru bardziej obronnej, a złożonej z pomalowanego czerwono domu zamkowego zamykającego od północy otoczony prostymi murami czworoboczny dziedzińec z wieżą bramną na osi muru południowego; fazy II, z charakteru rezydencjonalnej, a złożonej z domu zamkowego otynkowanego, dziedzińca o ścianach arkadowych, może nawet dwukondygnacyjnych i tynkowanej wieży bramnej z dwoma budynkami gospodarczymi po jej bokach na dziedzińcu. Mury zamku fazy I wyrastałyby wprost z wody, zamek w fazie II stałyby na wyspie.

4. CHRONOLOGIA BUDOWLI NA TLE FAKTÓW HISTORYCZNYCH

Ze względu na możliwości datowania zachowanych na powierzchni, ujawnionych w wykopaliskach lub odczytanych w trakcie badań archeologiczno-architektonicznych reliktyw zamkowych budowla w Besiekierach jest w sytuacji niezłej. Stawia bowiem do dyspozycji badacza pięć kategorii źródeł: kształt architektoniczny i przestrzenny zamku; technikę murarską i materiał budowlany; staratyografię terenu wraz z ruchomym materiałem zabytkowym; inskrypcje fundatorskie; zapisaną w XIX w. tradycję.

Już sam kształt założenia wydaje się mówić wiele. W. Puget zestawiała go przykładowo ze średniej wielkości zamkami z I połowy XVI w. w Drzewicy, Szydłowcu i Mokrsku Górnym¹⁸. Wydaje się nam, że bardziej adekwatną analogią byłby zamek w Radzikach Dużych, przebudowany około 1510 r. przez Mikołaja ks. Radziwiłła¹⁹. Tam również dom

¹⁸ Puget, *op. cit.*, s. 21-22.

¹⁹ *Katalog zabytków sztuki w Polsce*, t. 11, z. 12, Warszawa 1971, s. 10-11, ryc. 15; Guerin, *op. cit.*, s. 249-250, ryc. 343-344.

zamkowy na przeciwległej do bramy ścianie dziedzińca zbudowano w proporcjach 1 : 3, które to proporcje dla Besiekier podkreśliła już w swym bardzo wnikliwym opisie zamku W. Puget²⁰. Podobieństwo zwiększa obecność w Radzikach stawu otaczającego zamek.

Natomiast architekturę datowały by, naszym zdaniem, przede wszystkim cztery elementy: sklepienia krzyżowo-żebrowe z żebrami z kształtek ceglanych; wątek polski w licu z jednoczesnym brakiem, zwłaszcza w fasadzie domu zamkowego, dekoracji zendrówką; gładkie, nieopracowane spoiny, celowo gubione przez architekta tak dalece, że aż zamalowane łącznie z cegłą; dachówka gotycka z domniemanego przekrycia murów. Mieli byśmy tu elementy z typowo średniowiecznej tradycji budowlanej zmieszane już z nowymi.

Technika murarska założenia pierwotnego jest dwojaka: mur pełny z cegły w domu zamkowym; *opus emplectum* w murach nad poziomem dziedzińca i w przyziemnej kondygnacji wieży bramnej. Byłby to podział logiczny i można takich właśnie rozwiązań technicznych spodziewać się w XIV i XV w. Dla tych dwu wieków jednakże obcy byłby licowany obustronnie cegłą mur o warstwowanym wypełnisku z kamienia dzikiego o małych rozmiarach, zastosowany w I kondygnacji wieży, w dodatku — bramnej. To chyba znów element nowy, bardziej właściwy dla XVI w. Natomiast podstawowy materiał budowlany to w całości założenia pierwotnego cegła „palcówka” piaskowa, o jednolitej barwie bez plam, dobrym wypale i niezłej twardości. Robi ona zresztą wrażenie wstępnie selekcjonowanej, brak w niej bowiem w zasadzie sztuk z dolnych warstw pieca, odbiegających zazwyczaj od normy barwą i wymiarami. Choć trzeba sobie zdawać sprawę z tego, że brak ten zauważamy przede wszystkim w domu zamkowym, podczas gdy ceglane oblicowanie murów dziedzińca nie zachowało się. Faktycznie jednak kryje się w tej obserwacji znów element raczej obcy praktyce średniowiecza, przy całej tradycyjności użytej cegły.

Z kolei odmiennie stratygrafia terenu wskazuje przede wszystkim na elementy nowego. Mamy tu na myśli zwłaszcza sposób ulokowania zamku w rozległym, płytkim stawie i faktycznie poniżej jego południowego brzegu. Odczytana w ten sposób stratygrafia skłania do opowiadania się raczej za rezydencjonalnymi i spektakularnymi walorami zamku z pewnym pomniejszeniem jego atutów w zakresie obronności. Natomiast materiał ruchomy niestety nie dostarczył dobrych i przekonujących datowników.

Inskrypcje fundatorskie, bo nie fundacyjne, są dwie. Pierwsza pochodzi z tablicy kamiennej umieszczonej pierwotnie na wieży bramnej, datuje się z 1653 r. i została ufundowana przez Jana Szymona Szczawińskiego herbu Pomian, ówczesnego właściciela czy — może — dzier-

²⁰ Puget, *op. cit.*, s. 22.

zawcę zamku. Głosi ona, że Wojewoda Brzeski, Starosta Łęczycki etc., wieżę z przyległymi budynkami wznosił od fundamentów i cały zamek odrestaurował w 1653 r. Jednakże w początkowej treści tablicy autor tekstu zrekapitulował krótko dzieje zamku, który byłby zmurowany około 1500 r. przez Mikołaja Sokołowskiego z Wawrzynowa, Wojewodę Łęczyckiego, następnie przez potomka tegoż — Krzysztofa — w 1597 r. sprzedany Andrzejowi Batoremu, kardynałowi i biskupowi warmińskiemu, od którego znów przeszedł w ręce Zofii Batorówny i Jerzego Rakoczego, za dekretem trybunalskim. Od nich dopiero miał zamek Jan Szymon Szczawiński²¹. Druga tablica pochodzi z fasady domu zamkowego i służy Jana Szymona Szczawińskiego, syna zmarłego Jakuba, kasztelana brzeskiego etc., za to, iż w 1650 r. budowlę tę, ze starości upadłą, podźwignął z ruiny i przywrócił do świetności²². Wskazują zatem inskrypcje besiekierskie jasno na budowniczego zamku i na datę budowy, a następnie nazywają restauratora i określają datę restauracji.

Tradycję zapisano po wielokroć w XIX w. Warto tu wymienić trzy zasadnicze jej przekazy: u K. Stronczyńskiego²³; w „Kłosach” obszerniejszy artykuł²⁴; odpowiednie hasło w *Słowniku geograficznym*²⁵. Zawsze wskazuje się tu na Sokołowskiego jako na budowniczego zamku około 1500 r., na kardynała Batorego i Rakoczego jako jego późniejszych właścicieli i na J. S. Szczawińskiego jako rekonstruktora budowli przed 1653 r. Autor hasła w *Słowniku geograficznym* mówi i o późniejszych właścicielach zamku, Gajewskich, z których jeden miał u schyłku XVIII w. rozebrać drugie piętro domu zamkowego. Chyba to informacja prawdziwa, choć nie potrafiliśmy podczas badań terenowych w 1971 r. potwierdzić tej prawdziwości — rozbiórkę, jeśli miała miejsce, przeprowadzono zbyt dokładnie.

Wszystkie kategorie źródeł do zamku w Besiekierach zawarły dwie zasadnicze informacje: o budowie i o generalnej rekonstrukcji. Wydaje się, że wyniki analizy murów można by odczytywać jeszcze inaczej — z wyróżnieniem jako wstępnego etapu „zerowego” budowy z użyciem w nim cegły zakwalifikowanej roboczo do grup 1 i 2. Proponowana jednakże przez nas, na podstawie znajomości datowania analogicznych cegieł w pobliskiej Łęczycy, różnica czasowa, dzieląca cegłę obu tych grup od następujących bezpośrednio po niej cegieł grup 3, 4 i 5, byłaby za wielka, bo ponad 100-letnia, aby można było tak dzielić na dwie fazy chronolo-

²¹ Tamże, aneks I.

²² Tamże, aneks II. Ta tablica da się jeszcze odczytać. Nasz odczyt potwierdził przywołany odczyt W. P u g e t.

²³ Por. przypis. 6.

²⁴ (R.), *Ruiny zamku w Besiekierach*, „Kłosy”, t. 7, Warszawa 1868, nr 158, s. 13 (tamże ilustracja przywołana przez nas w przypisie 7); autorem jest M. R a w i t a - W i t a n o w s k i.

²⁵ *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego*, t. 1, Warszawa 1880, s. 156-157.

giczne wyraźnie jednolite założenie. Także i my skłonni jesteśmy wyróżniać w obrębie pierwotnego założenia nie dwie odrębne fazy, ale raczej kampanie budowlane, całe przedsięwzięcie kładąc rzeczywiście na czas około 1500 r., na co bardzo wskazywałyby liczne gotyckie składniki spotykające się w besiekierskim zamku z nowymi, należącymi już do nadchodzącej epoki. Byłby zatem Mikołaj Sokołowski, tak powszechnie przez tradycję wskazywany, rzeczywistym budowniczym zamku.

Przy konstrukcji zaś takowego użyłby on cegły obcej, pochodzącej ze starszych zapasów. Tu jako źródło jej pochodzenia można by chyba wskazywać tylko Łęczycę, w której cegła grup 1 i 2 z Besiekier zbliża się do cegły z zamku. Więcej nawet — cegła grupy 1 z Besiekier wykazuje graniczącą z identycznością zbieżność z cegłą z niewątpliwie pierwotnej ściany północnej zamkowego „domu starego” w Łęczycy²⁶. Czyżby więc pochodziła ona z łęczyckich zapasów zamkowych cegły z XIV w. i została przez wojewodę łęczyckiego a fundatora siedziby besiekierskiej, Mikołaja Sokołowskiego, użyta *privatissime*? Wykorzystany przez W. Puget dokument o sporach granicznych z Besiekierami i panem Sokołowskim w 1511 r.²⁷ wskazywałby na dość trudny charakter i pewną bezwzględność działania Wojewody.

Pozostała cegła z I założenia w Besiekierach zbliża się z kolei bardzo do cegły w łęczyckim „domu nowym”, wzniesionym na tamtejszym zamku przez starostę Jana Lutomirskiego w latach 1563-1564²⁸. W Besiekierach skłonni byli byśmy jednakże datować ją wcześniej, na sam początek XVI w., na takie bowiem datowanie budowli wskazują, na co zwróciliśmy uwagę już wyżej, gotyckie elementy w zamku.

Pierwotny zamek Sokołowskiego w Besiekierach byłby zatem ceglany prostokątem o murach wychodzących wprost z lustra wody stawu. Miałby on jeszcze wyraźne, acz ograniczone, walory obronne, połączone już jednak z aspektem rezydencyjnym, na który wskazuje stosunkowo wielka i opatrzona licznymi oknami bryła domu zamkowego. Byłby on bowiem siedzibą zamożnego rodu rycerskiego z początków XVI w.

Wydaje nam się jednocześnie, że uzyskane wyniki badań upoważniają do ograniczenia liczby ewentualnych restauracji zamku tylko do jednej — w połowie XVII w. Autor jej, Jan Szymon Szczawiński, wojewoda

²⁶ Porównanie ułatwiają tabele wymiarów cegły zamieszczone w aneksie w niniejszej książce.

²⁷ *Visitationes bonorum Archiepiscopatus necnon Capituli Gnesnensis saeculi XVI*, ed. B. Ulanowski, Kraków 1920 (wizytacja dóbr arcybiskupstwa gnieźnieńskiego z lat 1511/12, klucz grzegorzewski).

²⁸ *Lenczicza. Budowanie nowych, a przybudowanie w starych gmachach murem przez WP Jana Lutomirskiego ...*, wyd. A. Tomczak, C. Ohryzko - Włodarska, J. Włodarczyk, [w:] *Lustracja województw wielkopolskich i kujawskich. 1564-1565*, cz. 1, Bydgoszcz 1961, s. 81-85.

brzeski i między innymi — starosta łączycki, przesuwając jeszcze bardziej akcent na rezydencyjny charakter siedziby besiekierskiej. Poszerza niektóre otwory okienne, zdobi kamieniarką elewacje zamkowe, przydaje przestrzeni wewnątrz wymieniając ciężkie sklepienia w salach na lżejsze stropy. Dziedziniec opracowuje znów na wzór arkadowych dziedzińców w magnackich siedzibach zamkowych Małopolski. Otaczająca zamek akumulacja wyspowa i tynki zewnętrzne na murach również zmniejszają optycznie aspekty obronne zamku.

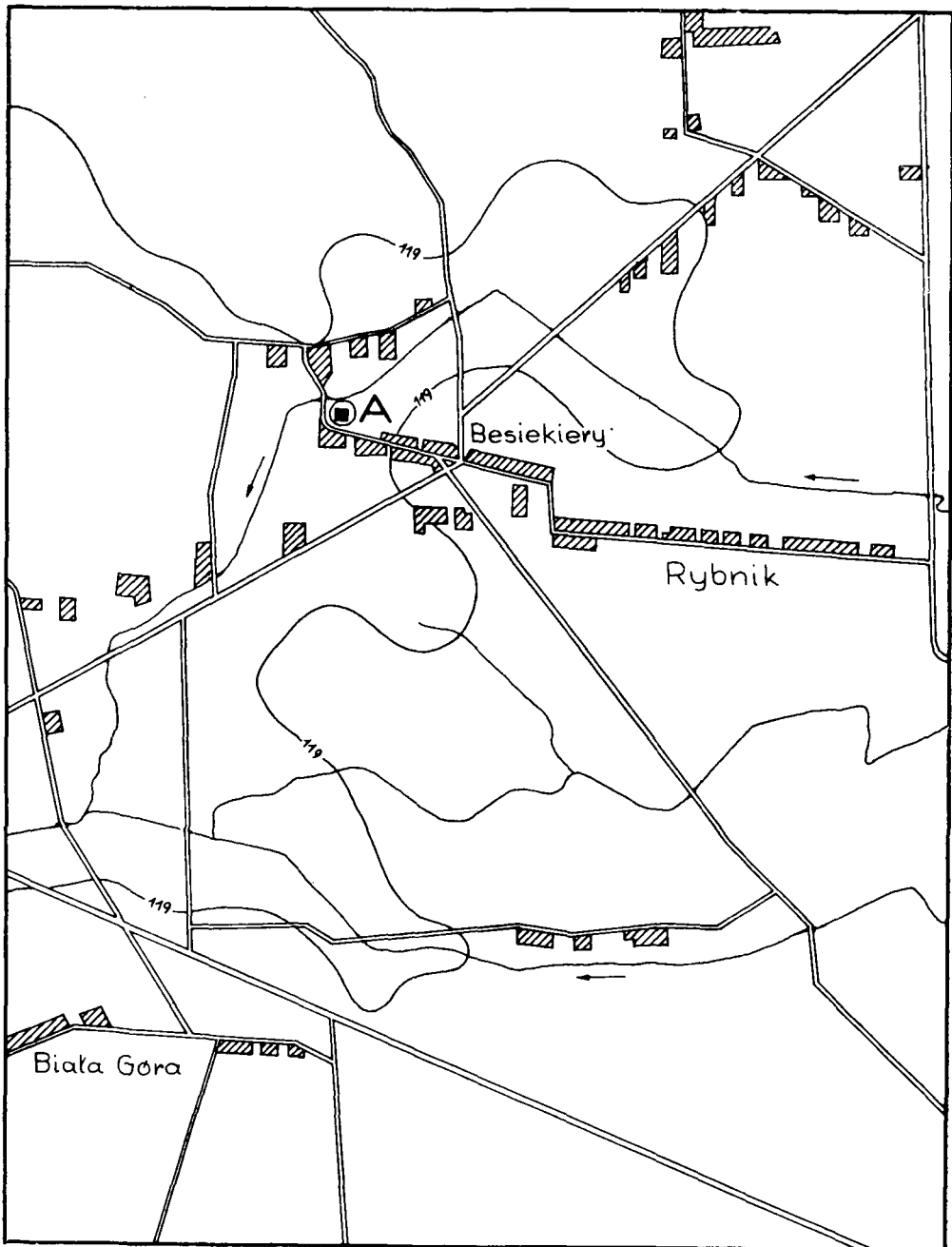
Zastosowana podczas tej przebudowy technika budowlana jest zdecydowanie niskiej wartości, a materiał budowlany w kiepskiej jakości, często zaś i rozbiórkowy. Filary na dziedzińcu sadowione są płytko, tynki skrywają nieporządki w licowaniu murów.

Na chronologię użytego w XVII w. budulca i na jego odmienność od budulca starszego najlepiej wskazują przemurówki dziur po wylupanych pierwotnych oporach sklepiennych wewnątrz domu zamkowego. Jest to cegła grupy 6, niejednolita w barwie, o słabym wypale i małej twardości. Nie mamy do niej bezpośrednich analogii, ale wymiarami zbliża się ona dość znacznie do cegły użytej w innych, poza zamkiem, budowlach łączyckich z XVII w.: w kościele oo. Bernardynów podczas budowy w latach 1636-1646 i podczas restauracji przed 1686 r.; w kruchcie kolegiaty NMP w Tumie pod Łęczycą około 1633 r.²⁹ Obserwacja ta również skłaniałaby do przypisania właśnie Szczawińskiemu wyróżnionych podczas badań elementów restauracji i przebudowy zamku w Besiekierach w pańską siedzibę manierystyczną. Szedłby tu Pan Brzeski i Starosta Łęczycki nadal po linii ambitnych zamierzeń fundatora zamku — Sokołowskiego.

Dzisiaj Besiekierzy pozostają nadal ruiną. Przeprowadzone dotąd badania³⁰ pozwoliły zebrać sporą dokumentację, przy wykorzystaniu której można by ruinę co najmniej uporządkować. Wydaje się, że spektakularna ruina warta podjęcia tego trudu i poniesienia wydatku.

²⁹ Odpowiednie materiały porównawcze w Archiwum ZAPŚ IHKM PAN.

³⁰ Odwołujemy się w tym miejscu także do badań W. Puget, które, acz w terenie bardzo pobieżne, przecież faktycznie wiele nowego wniosły do poznania ruiny besiekierskiej. Tytułem anegdoty dla przyszłego dziejopisa zamku w Besiekierach warto jeszcze wspomnieć o usiłowaniach M. Strzałkowskiego, członka towarzystwa archeologicznego moskiewskiego, który w 1896 r. wystąpił do ówczesnych władz gubernii kaliskiej z prośbą o zezwolenie na rozkopanie ruiny w Besiekierach. Zezwolenia na badanie nie otrzymał w wyniku negatywnej opinii Imperatorskiej Komisji Archeologicznej, która M. Strzałkowskiego z Warszawy znała jakoby jako poszukiwacza skarbów. Zresztą właściciele ruiny również nie wyrazili zgody na badania (Wojewódzkie Archiwum Państwowe w Łodzi, akta Kancelarii Gubernatora Kaliskiego, sygn. 561 udostępniła ze swych materiałów mgr Magdalena Blombergowa).



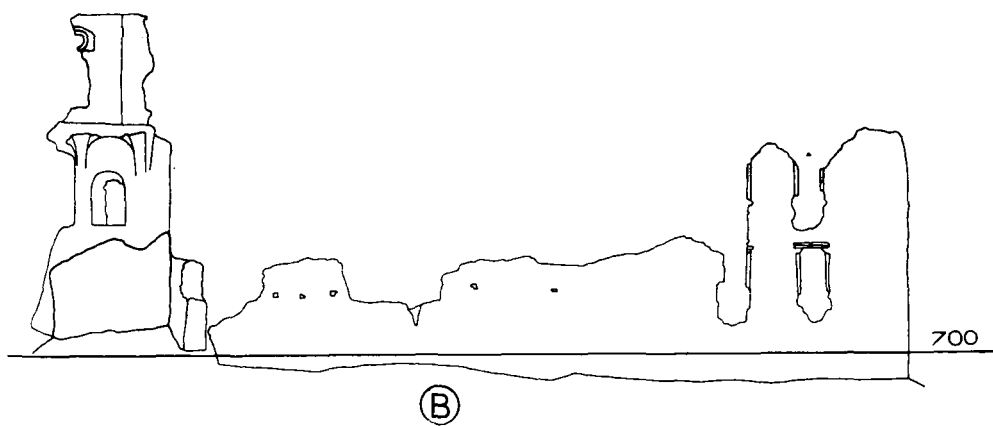
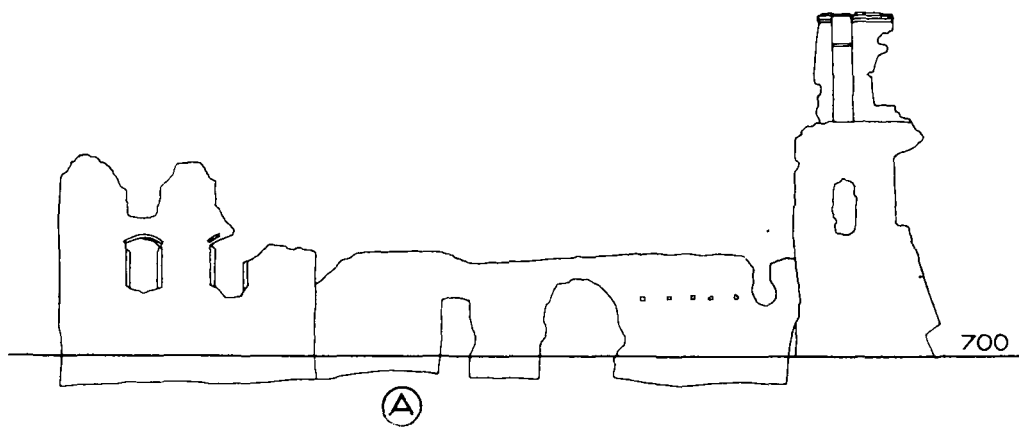
Ryc. 1. Besiekiery, sytuacja, skala 1:25 000. A — zamek



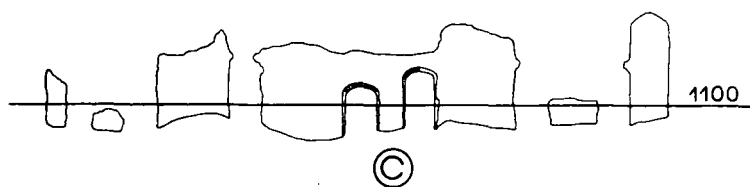
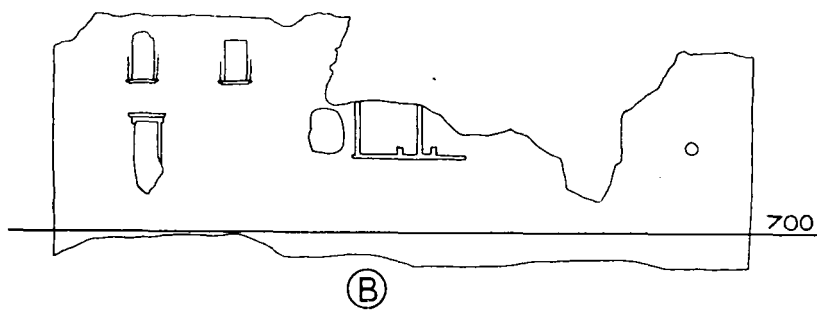
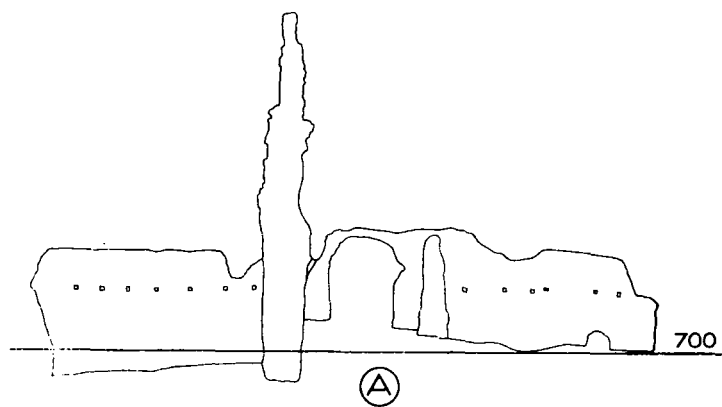
Ryc. 2. Besiekiery, widok ogólny ruiny (od W)



Ryc. 3. Besiekiery, wnętrze domu zamkowego (od E)



Ryc. 6. Besiekiery, elewacje, skala 1 : 400
A — zachodnia, B — wschodnia



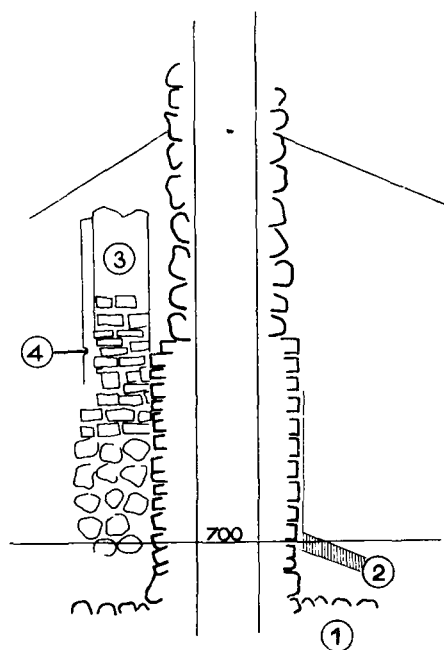
Ryc. 7. Besiekiery, elewacje, skala 1:400
 A — południowa, B — północna, C — południowa domu zamkowego



Ryc. 8. Besiekiery, dekoracja na elewacji północnej

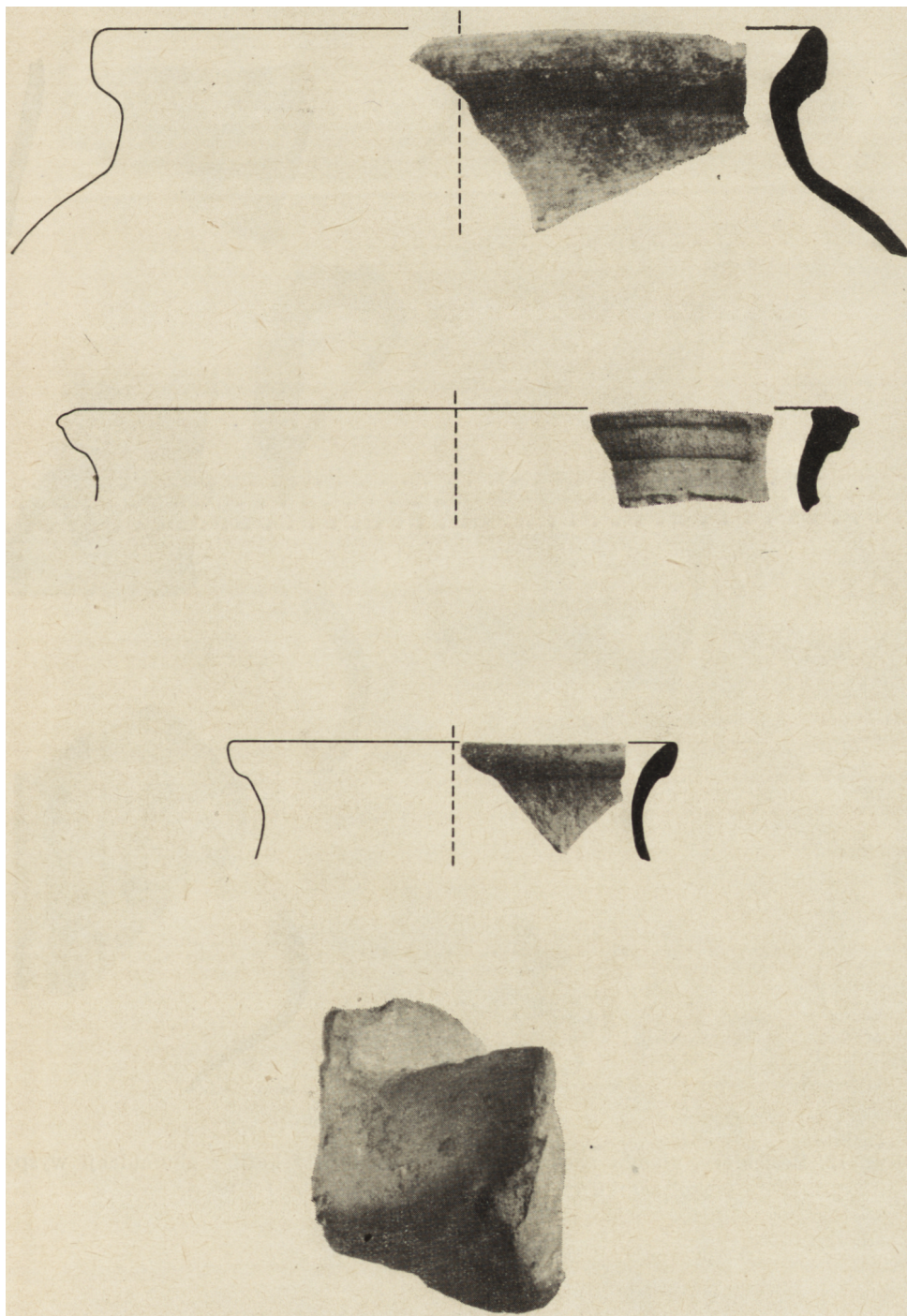


Ryc. 9. Besiekiery, uskok warstw cegieł
w murze przy strzępiach domu
w elewacji wschodniej

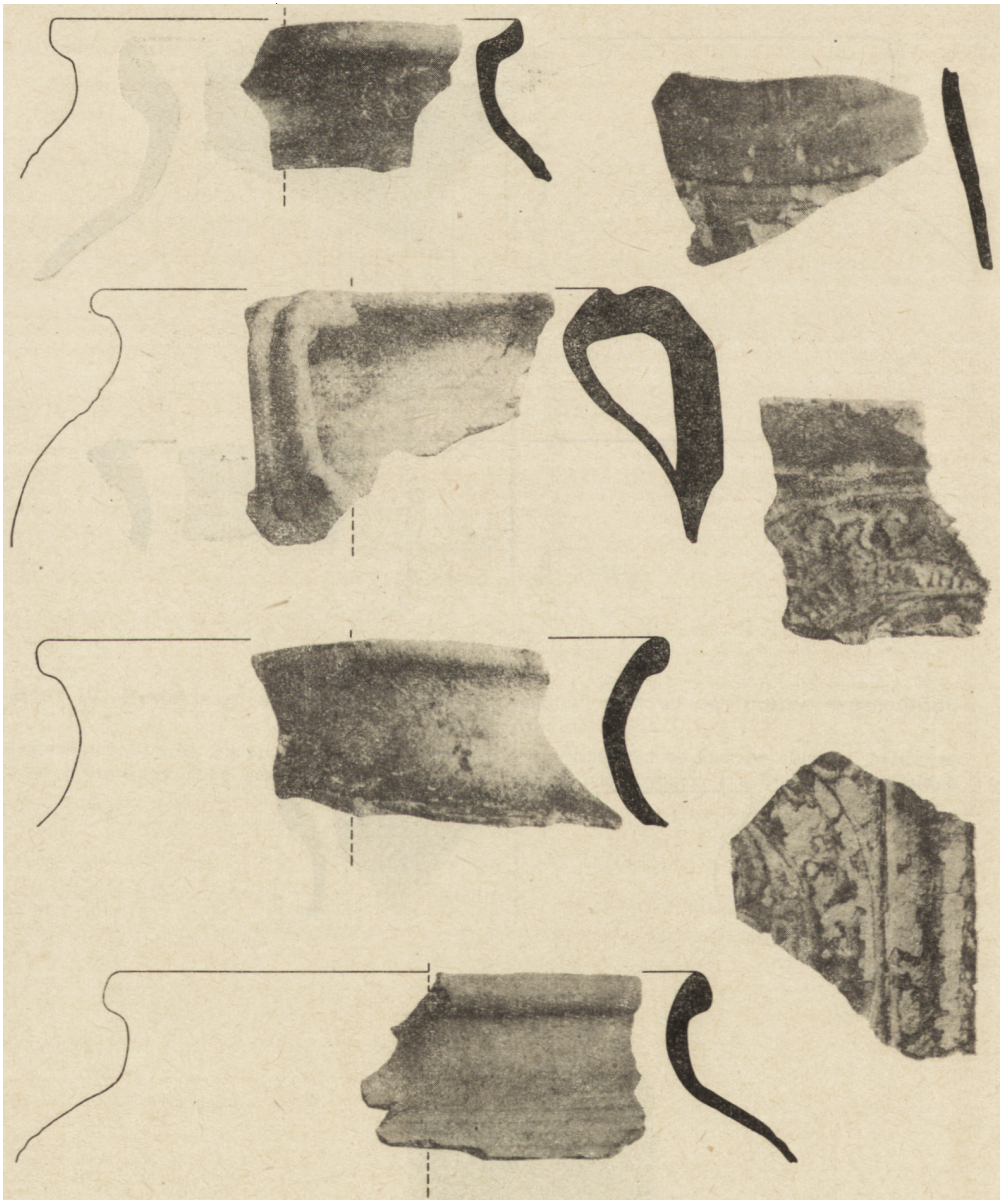


Ryc. 10. Besiekiery, schemat stratygrafii etapów budowy w murze wschodnim,
skala 1 : 50

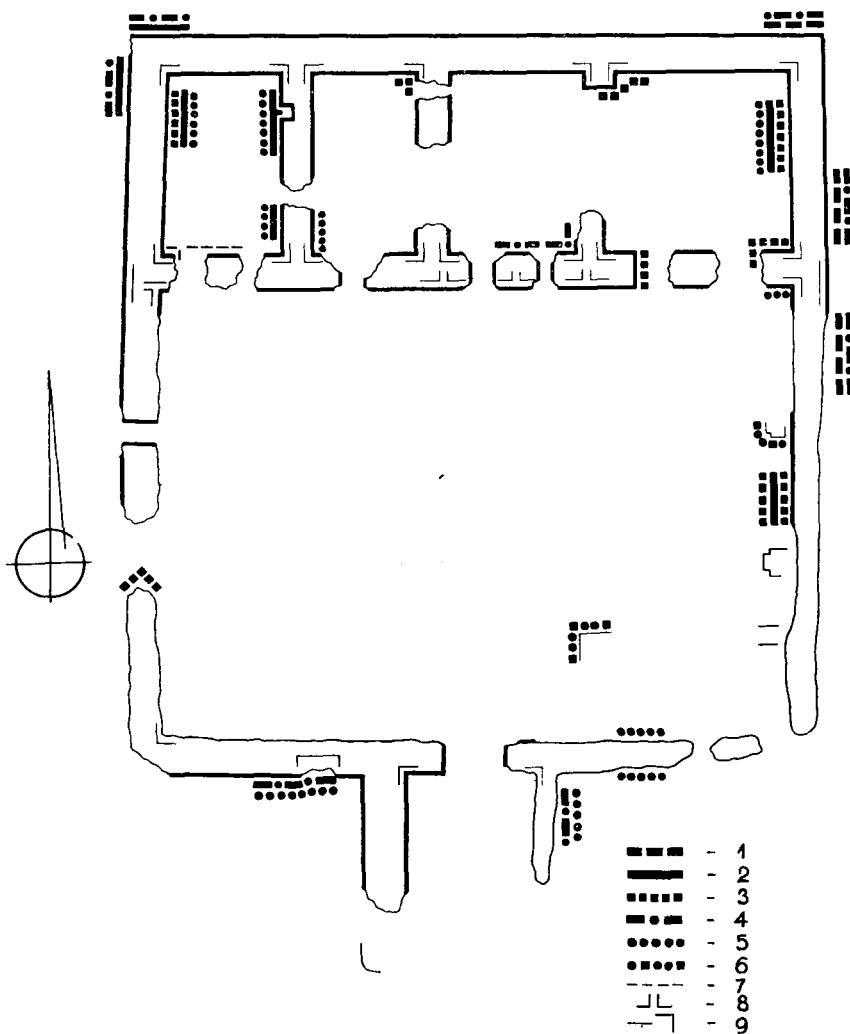
Legenda: 1 — bruk na placu pierwszej budowy, 2 — warstewka budowlana pierwszego muru,
3 — dostawiony filar arkad z przebudowy dziedzińca zamkowego, 4 — poziom dziedzińca
po przebudowie



Ryc. 11. Besiekiery, ułamki naczyń glinianych i kawałek dachówki z warstewki budowlanej pierwszego muru (ryc. 10, 2), około 1500 r. 5/8 w. n.

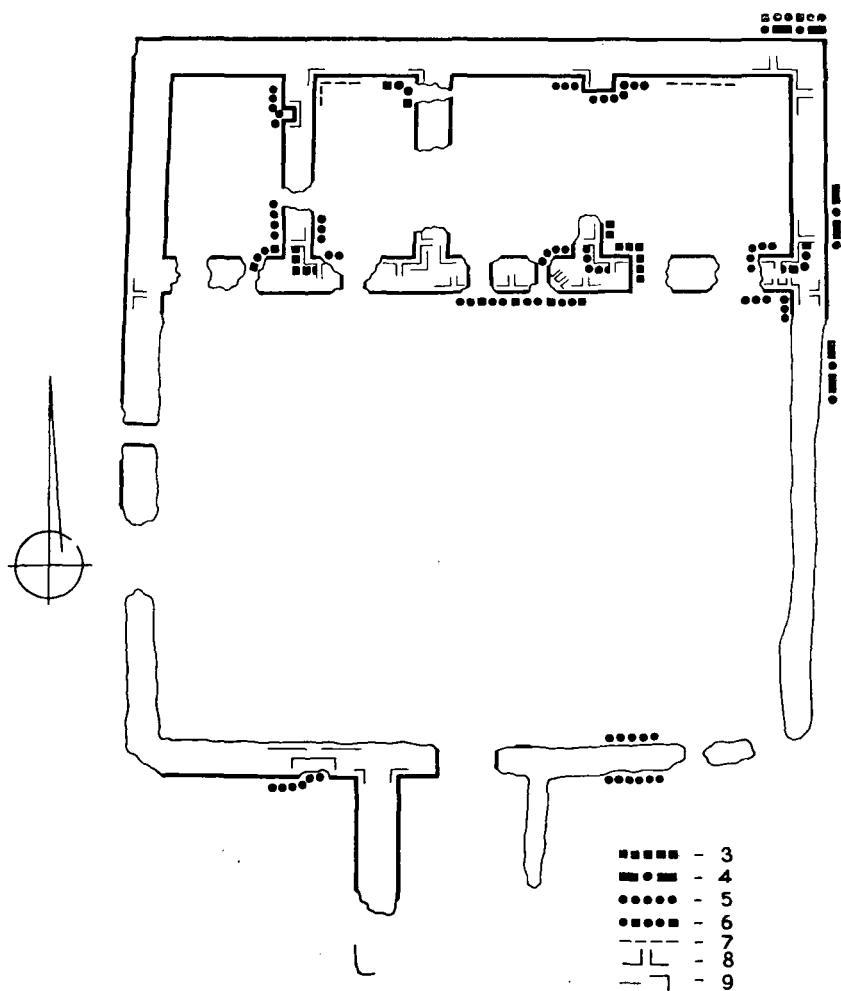


Ryc. 12. Besiekiery, ułamki naczyń glinianych i kawałki kafli z akumulacji wyspy wokół zamku (ryc. 5A, 8-9), przed 1650 r. 1/2 w. n.



Ryc. 13. Besikiery, stratygrafia murów i rozwarstwienie cegły w przyziemiu, skala 1:400

Legenda: 1 — grupa 1 cegły, 2 — grupa 2 cegły, 3 — grupa 3 cegły, 4 — grupa 4 cegły, 5 — grupa 5 cegły, 6 — grupa 6 cegły, 7 — cegła mieszana, 8 — przecięcie muru, 9 — przewiązania murów

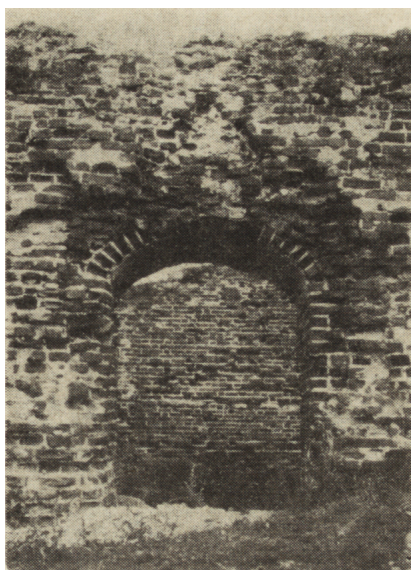


Ryc. 14. Besiekiery, stratygrafia murów i rozwarstwienie cegły pod stropem I kondygnacji, skala 1:400

Legenda: 3 — grupa 3 cegły, 4 — grupa 4 cegły, 5 — grupa 5 cegły, 6 — grupa 6 cegły, 7 — cegła mieszana, 8 — przecięcie muru, 9 — przewiązania murów



Ryc. 15. Besiekiery, profil południowy w wykopie 2



Ryc. 16. Besiekiery,
wejście do domu zamkowego
(widoczny negatyw)
po kamiennej dekoracji



Ryc. 17. Besiekiery,
dostawiony do muru wschodniego
filar arkad
z przebudowy dziedzińca zamkowego
(ryc. 10, 3)



Ryc. 18. Besiekiery,
wyjście łuku arkadowego
na południowej fasadzie
domu zamkowego



Ryc. 19. Besiekiery, opór sklepienia krzyżowo-żebrowego w narożniku południowo-wschodnim pomieszczenia III



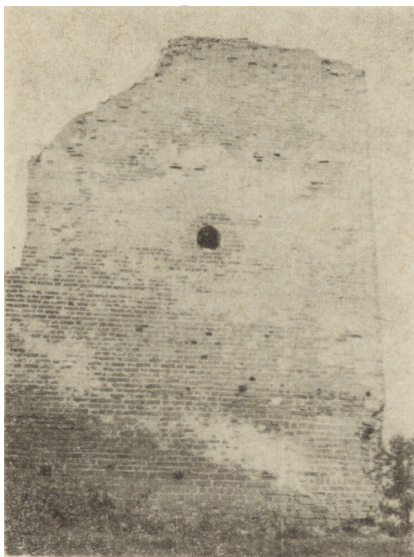
Ryc. 20. Besiekiery, opór sklepienia krzyżowo-żebrowego na osi południowej ściany pomieszczenia III



Ryc. 21. Besiekiery, zamurowana dziura po oporze sklepiennym w pomieszczeniu IV (narożnik południowo-zachodni)



Ryc. 22. Besiekiery, nałożone zębra stiukowe na opór sklepienia krzyżowego



Ryc. 23. Besiekiery, elewacja północna
przy narożniku północno-zachodnim
(w przyziemiu widoczna grubsza cegła)



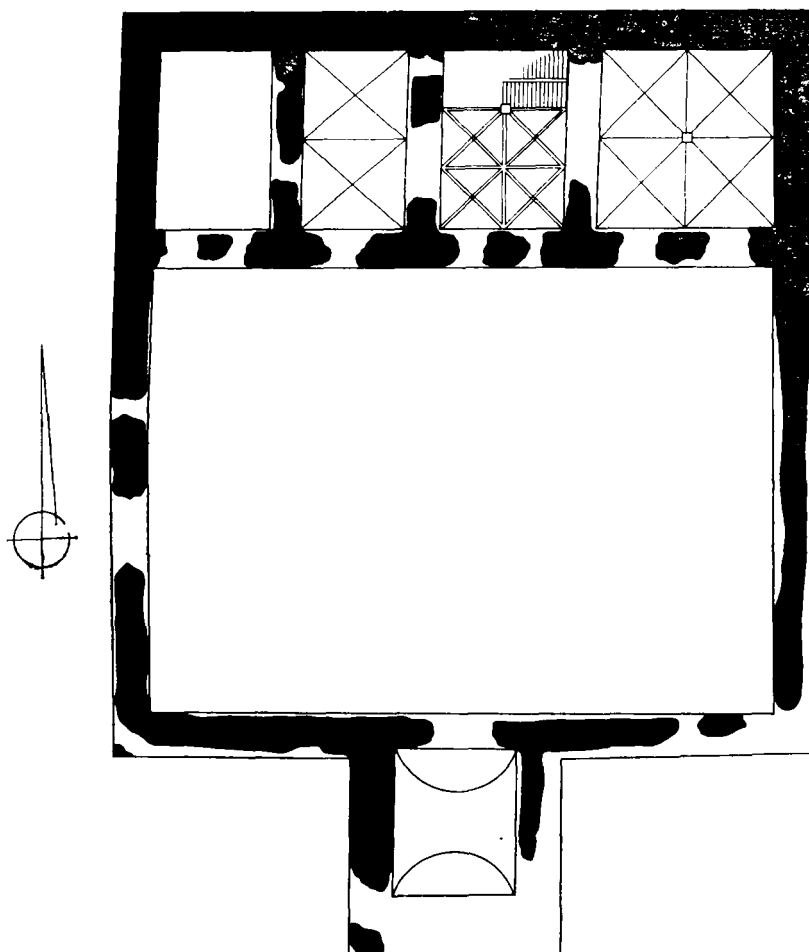
Ryc. 24. Besiekiery, zbliżenie z ryc. 23



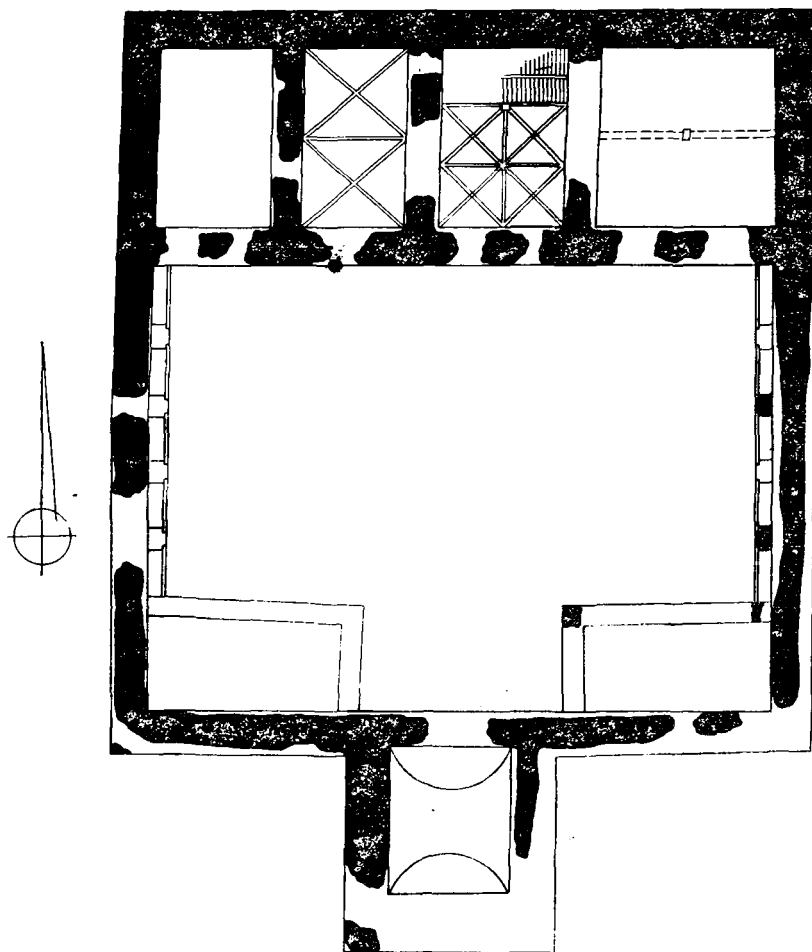
Ryc. 25. Besiekiery, struktura wewnętrzna muru zachodniego



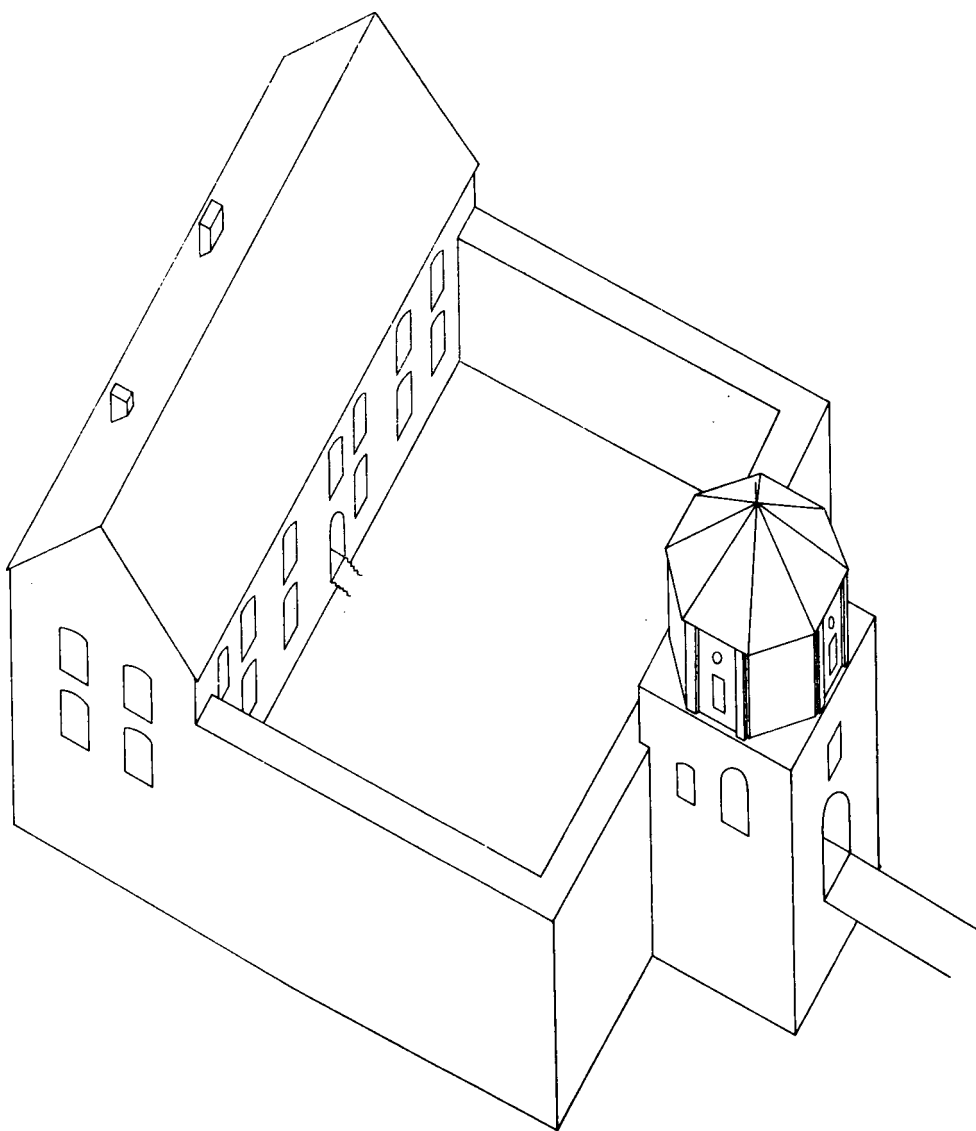
Ryc. 26. Besiekiery, struktura wewnętrzna murów bramy



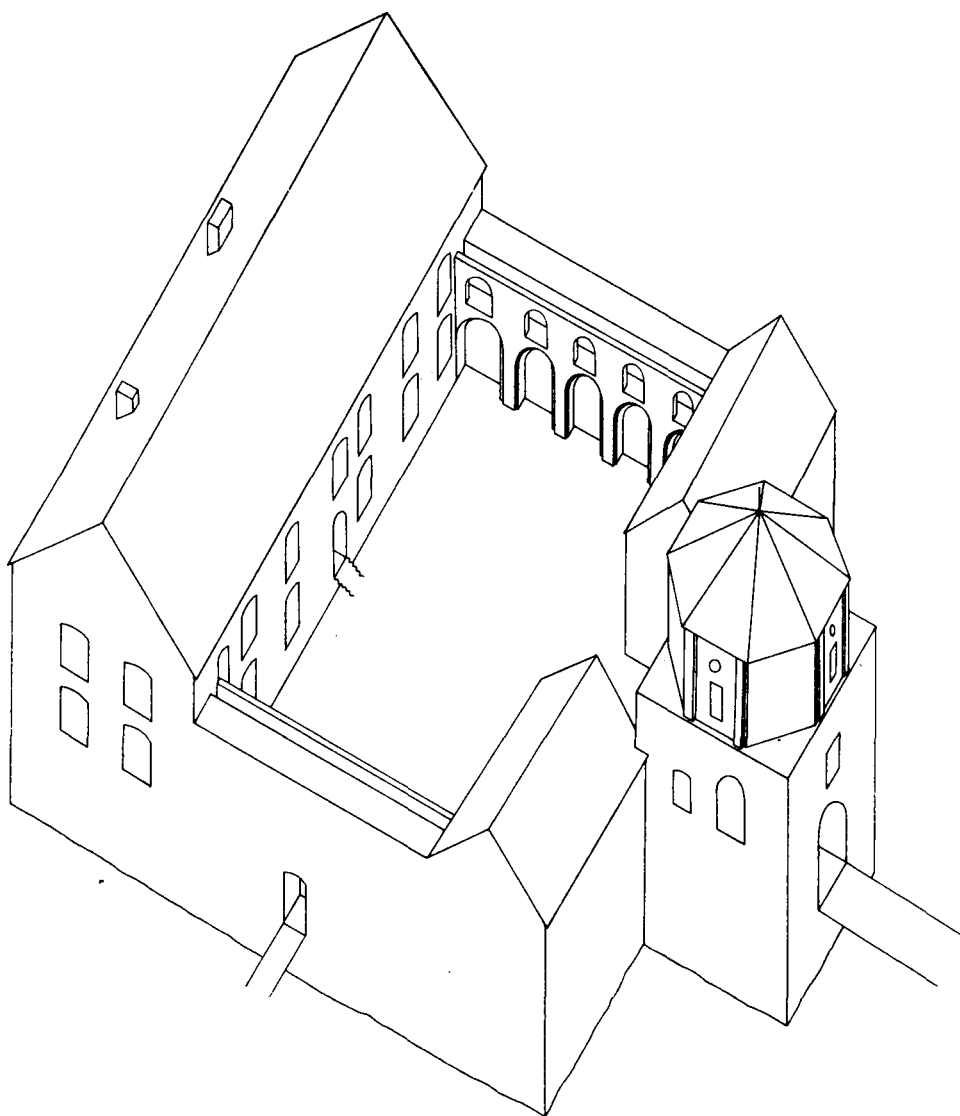
Ryc. 27. Besiekiery, rekonstrukcja rzutu pierwszej budowli, skala 1:400



Ryc. 28. Besikiery, rekonstrukcja rzutu po przebudowie w połowie XVII w.,
skala 1 : 400



Ryc. 29. Besiekiery, rekonstrukcja bryły pierwszego zamku, skala 1:400



Ryc. 30. Besiekiery, rekonstrukcja bryły zamku po przebudowie w połowie XVII w.,
skala 1 : 400